Arkusz I.

Nr 78. Dnia 10 Kwietnia Wtorek. Dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: S. Ezechiela Proroka.
Jutro: S. Leona Papieża.
Czwartek: S. Juljusza PapieżaM.
Piątek: S. Hermenegildy.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 16
Zachód „ „ 6 m. 48

Długość dnia godzin 13 m. 32
Przybyło „ „ 5 m. 50

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Tyburciusza Męczennika.
Niedziela: *Gr. Chryst. P.* i ŚŚ. Bazyl'ssy i Anast.
Poniedziałek: Ś. Lamberta Męczennika.
Wtorek: Ś. Rudolfa Biskupa.

— W dniu onegdajszym, jako w niedzielę Przewodnią, rozpoczął się w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej w obec tłumnie zgromadzonych pobożnych, Odpust bractwa *Pięciu Ran Zbawiciela* przy tejże Świątyni istniejącego.

Odpust rzeczony rozpoczął się uroczystą Wotywą celebrowaną przez JX. Zygmunta Chełmickiego obecnie miejscowego rektora, której to Wotywie asystowali w komplecie zgromadzeni członkowie bractwa *Pięcio-Rańskiego*, ze światłem w ręku, przyjmując w końcu tej Najświętszej Ofiary Komunję świętą.

O godzinie zaś 11-tej odbyła się wewnątrz Świątyni uroczysta procesja, w której udział przyjęły wszystkie bractwa miejscowe płci obojej, a dziewice biało przybrane postępując w pochodzie procesjonalnym unosiły godła religijne, podczas kiedy maleńkie z nich i najmłodsze słały kwiecie przed Najświętszym Sakramentem.

Po skończeniu procesji rozpoczęła się Summa, w czasie której na chórze amatorowie i artyści wykonywali wzniosłe utwory religijne. Summę wraz z procesją celebrował bawiący czasowo w Warszawie JX. Damjan Łowiński, profesor Seminarjum duchownego w Płocku. Kazanie miał JX. Janczak.

Po południu o godzinie 4 tej odbyły się Nieszpory, zakończone również uroczystą jak z rana procesją. Słowo Boże podczas Nieszporów głosił wymownie rektor rzeczonej Świątyni JX. Chełmicki.

W dniu wczorajszym, z powodu uroczystości Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, Odpustowe to Nabożeństwo ku uczczeniu Pięciu ran Zbawiciela odbywało się takimże samym porządkiem jak w niedzielę przy jego rozpoczęciu. I w tym dniu Świątynia przepełniona była pobożnymi. — Uroczyste Nieszpory w czasie których słowo Boże wygłosił JX. Bartłomiejewski, a po skończeniu takowego solenna procesja i pobłogosławienie zgromadzonych Najświętszym Sakramentem, przerwały to Nabożeństwo, które w dalszym ciągu dopełniać się będzie codziennie w dnie powszednie uroczystą z rana Wotywą a po południu Nieszporami. W przyszłą zaś niedzielę jako w ostatnim dniu oktawy zakończonem zostanie całodziennem znów Nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i popołudniu.

— Dzień także wczorajszy, który Kościół Chrystusowy do obchodu uroczystości *Zwiastowania Najświętszej Marji Panny* przeznaczył, zgromadził tysiące pobożnych do wszystkich Przybytków Pańskich, a przeważnie do tych, które radosną tę dla świata katolickiego pamiątkę Wcielenia się Chrystusowego obchodziły Odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami; najobszerniejsze z nich bowiem nie były w możności pomieścić wszystkich gromadzących się doń wiernych.

W kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej prócz Odpustu zupełnego udzieloną była nadto jeszcze po skończonych drugich Nieszporach wszystkim w stanie łaski się znajdującym benedykcja papiezka. Słowo zaś Boże w czasie Summy, celebrowanej przez JX. Prospera Niwińskiego przełożonego tejże Świątyni, głosił JX. Malatyński, wikarjusz archikatedry, a na chórze pod dyrekcją p. Kochańskiego, wykonano mszę kompozycji Chasza i Benedyktus Mercadantego, duet na sopran i skrzypce, odśpiewała panna Wolska, artystka opery, tudzież Ave Marja Cherubiniego na bas.

W kościele Ś-tej Anny odpust rzeczony rozpoczął się uroczystą Wotywą, którą odprawił JX. Czepulewicz. Słowo zaś Boże w czasie Summy celebrowanej przez JX. Dunina, głosił JX. Jankowski zarządzający tąż Świątynią. W czasie Nieszporów, które odprawił JX. Czepulewicz, naukę duchowną wygłosił JX. Dyonizy Czaczkowski.

W kościele Ś-go Jacka Nabożeństwo odpustowe odprawił JX. kanonik Wierzbicki zarządzający tymże kościołem, który też przed rozpoczęciem Summy wygłosił Słowo Boże.

W kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, celebrował Summę przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu JX. Gizaczyński, a Słowo Boże wygłaszał JX. Urbanowicz, administrator tejże Świątyni. — Na chórze zaś amatorowie i artyści odśpiewali Mszę kompozycji Krogulskiego, na Offertorium duet, sopran i alt, Ave Marja, kompozycji Mozarta, na Benedictus „O! Sanctissima", kompozycji Lechnera. — Po skończonej Summie odbyła się procesja, w czasie której odśpiewano Te Deum Laudamus i udzielono pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W kościele Ś-go Aleksandra przy Placu Trzech Krzyży, celebrował Summę uroczystą JX. Siemiec, w czasie której Słowo Boże głosił JX. Matuszewski. Nieszpory odprawił JX. Jagodziński. Naukę zaś duchowną, w czasie Nieszpornym, wygłaszał JX. Kaczyński, wikarjusz kościoła Ś-tej Barbary na Koszykach.

W kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie Najświętszy Sakrament, począwszy od godziny w pół do 8-mej z rana, aż do wieczora godziny 6-tej bez przerwy był wystawiony, odbyły się z kolei dwie uroczyste Wotywy, następnie Summa i Nieszpory z uroczystą procesją, zamykającą Odpustową tę uroczystość. Słowo Boże głosili: w czasie Summy JX. Łepkowski, a w czasie Nieszporów JX. Słowikowski.

W kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, gdzie połowa wiernych dotłoczyć się nie mogła do wnętrza kościoła, głosił słowo Boże JX. kanonik Bogdan. Summę poprzedzoną uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, celebrował JX. Łoniewski, Nieszpory zaś odprawił JX. Janczarski, w czasie których naukę duchowną wygłaszał JX. Chryzolog Majewski.

Na zakończenie tej wielkiej i radosnej dla całego świata katolickiego uroczystości, a z nią i Nabożeństw odpustowych, udzielonem było obecnym w wyżej wymienionych Świątyń wiernym, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele katedralnym Ś-go Jana onegdaj w niedzielę Przewodnią celebrował Summę i Nieszpory JX. Sotkiewicz kanonik archi-katedralny. Kazanie zaś miał JX. Seroczyński.

Wczoraj zaś jako w uroczystość Zwiastowania N. P. Marji odbyła się w kaplicy Literackiej tejże Świątyni przed ołtarzem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Słowo zaś Boże w czasie Summy celebrowanej znów przez JX. kanonika Sotkiewicza, głosił JX. Jungowski professor miejscowego Seminarjum.

— W ubiegłą też niedzielę, o godzinie 9-tej z rana, odbyła się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej uroczysta Wotywa, na intencję Zgromadzenia Towarzyszów Sztuki Drukarskiej, w czasie której licznie zebrany chór amatorów i artystów, wykonał na chórze pienia religijne. Na Nabożeństwo to zebrali się licznie członkowie tegoż Zgromadzenia wraz z swemi rodzinami.

— Minister Spraw Wewnętrznych, z Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zezwolenia, 23 marca (4 kwietnia) r. b., oddał zarząd powierzonego mu ministerstwa na pewien czas, Towarzyszowi Ministra, sekretarzowi stanu, senatorowi, radcy tajnemu księciu *Łobanow-Rostowskiemu*. (D. W.)

O PRAWACH KOBIETY.

— B. — Nie ma jak optymizm! Błogie to usposobienie pozwala spoglądać na nędze i niedole ludzkie, z tych wiecznie pogodnych wyżyn, z których oko

---

Z pod Gilotyny.

(Dokończenie. — Patrz Nr. 77.)

IV.

Dzień śmierci księżnej Rozalji nie jest wiadomy, musi jednak przypadać na początek maja roku 1794, gdyż we trzy miesiące później, 13 sierpnia udało się staraniom Błeszyńskiego i pani Leżańskiej, z domu Kiełczanowskiej, uratować Olesię. Był to dwudziesty drugi dopiero maj w życiu księżnej, a jeden z najkrwawszych w dziejach. Na teraźniejszym placu Zgody w Paryżu ustawiono gilotynę, czerwono pomalowaną; tegoż koloru wozy dążyły ku niej prawie codziennie, mieszcząc czasem i po sześćdziesiąt ofiar. Ludność się przyzwyczaiła do widoku śmierci, więc podczas zwykłych egzekucyj wielki plac nie był nawet przepełniony. Trzeba było motłochowi śmierci takiej Charlotty Corday albo Dantona, trzeba mu było głów dwudziestu dwóch Żyrondystów, aby raczył uważać na egzekucję jako rzecz niezwykłą, i żądać obnoszenia ściętej głowy. Zazwyczaj jednak wprawny kat szybko spuszczał gilotynę, głowa po głowie odpadała, serce po sercu się rozdzierało, oprawcy zbierali ciała i zawozili do gminnego dołu... Kilka albo kilkanaście franków kosztów pogrzebu, zapisanego w aktach probostwa Magdaleny, są najczęściej jedynym znakiem po takim dniu... Rzeczpospolita nie była pod tym względem rozrzutną...

Księżna Rozalja Lubomirska była córką Jana Mikołaja Ksawerego Chodkiewicza, kasztelana, starosty żmudzkiego, i Ludwiki Rzewuskiej, kasztelanki krakowskiej, a została zaślubioną w roku 1783 Aleksandrowi ks. Lubomirskiemu, kasztelanowi kijowskiemu, dziedzicowi Opola, zmarłemu w Wiedniu 14 lipca 1807 roku.

Zapytacie jednak, co spowodowało księżnę udawać się w tak niebezpieczne czasy do Paryża, jeżeli nie miała nic wspólnego z rewolucją, jeżeli zupełnie obcą była Żyrondystom? Cóż innego mogło być tą przyczyną, jeźli nie serce, jeźli nie uczucie?... „Księżna miała być płochą" — mówi pani Tańska — zapomina jednak, że w tym wieku z płochości nie robi się wyrzutu pięknej kobiecie, kobiecie zwłaszcza, która tak bohatersko umiała oczekiwać śmierci.

Kobiety literatki zwykle o słynnych pięknościach lubią różne opowiadać nowinki, więc też i pani Tańska Hofmanowa w swoim pamiętniku więcej się rozwodzi nad płochością i próżnością, aniżeli nad jej nieszczęściami, więcej tam uszczypliwości w słowach, aniżeli złego w faktach. Bo i cóż zawiniła księżna?— Oto, że kochała... To jeszcze nie zbrodnia. — Kogo kochała? Pana *T. M.* Jedni utrzymują, że to był Tadeusz Mostowski, drudzy, że Tadeusz Morawski. Pani Tańska była względniejszą dla pana T. M. aniżeli dla księżnej, z jego bowiem nazwiska podała tylko początkowe litery, podczas gdy nie robiła sobie żadnych skrupułów wymienić całe księżnej nazwisko. Księżna pojechała za panem T. M. do Szwajcarji, a potem do Paryża; pani Tańska cieszy się przynajmniej z tego, że kochanek był niewiernym, i że do Paryża przybył za inną — za panią S... Dla tej ostatniej była autorka łaskawszą, i zamilczała jej nazwisko. Jeden z najznakomitszych naszych pisarzy poszedł za zdaniem pani Hofmanowej, i przed nie wieloma laty opisał w feljetonie jednego z galicyjskich dzienników te „płochości" księżnej, wskutek czego jeden z krewnych zażądał od niego satysfakcji...

Zamiast obmowy, rzućmy garść kwiatów ku czci jej pamięci. Obmowy współczesne najczęściej nie mają podstawy, a cóż dopiero powiedzieć o obmowach odgrzebanych po stu latach, bez myśli, bez celu...

Po śmierci matki błąkała się osierocona Olesia przez trzy jeszcze miesiące w więzieniu, będąc zapewnie pod okiem towarzyszy nieszczęścia. Dopiero 13 sierpnia, jak wspomnieliśmy, ujrzała się w mieszkaniu swych wybawicieli. Oni to zawieźli ją do Szwajcarji, a później do Berlina, gdzie ją przyjął ojciec, książę Aleksander Lubomirski. Powieści o praczkach, cudownych znalezieniach, a nawet o psiej budzie, w której się miała ukrywać — policzyć należy na karb fantazji.

W Berlinie przyjęła Olesia sakrament bierzmowania z rąk ks. biskupa Ignacego Krasickiego, a wtedy to przybrała imie matki Rozalji — i odtąd go używała. Opowiadają o niej, że do późnego wieku dochowała nienawiść do wszystkiego, co tylko z rewolucją w jakiejkolwiek mogło być styczności, fałszy-

sam tylko ład, porządek dostrzega, ucho łowi same tylko zgodne tony harmonji społecznej.

Wspiąwszy się na szczyty optymizmu, najwygodniej znowu stanąć na wyniosłości kodeksowo-prawnej. Ztamtąd dopiero roztacza się przed wzrokiem optymisty dziwnie spokojny i uśmiechnięty widok. Dobroczynne słońce prawodawstwa ozłaca cały nasz biedny padół życiodajnemi promieniami, rozkładając nawet i cienie w ten sposób, że dopomagają tylko do uwydatnienia świateł umiejętnie na całej rozproszonych przestrzeni.

Na takiem stanowisku stał wczoraj pan Pepłowski mówiąc: „o prawach kobiet.“

Zdaniem prelegenta wszystko jest dobrze tak jak jest, i lepiej być nie potrzebuje, bo prawo tak mądrze uregulowało stosunek kobiety w społeczeństwie, że upominać się ona o nic nie potrzebuje, ma wszystko czego jej potrzeba, i powinna cicho siedzieć a chwalić Boga że stworzył Napoleona, Napoleona zaś, że usankcjonował Kodeks Cywilny.

Tak zwana „kwestja kobieca,“ jest u nas według pana Pepłowskiego, tylko „przepolszczoną“ — głosy wołające o prawa dla kobiet, wyszły nie od nas, a jeżeli się odzywały i w naszem społeczeństwie, to nie od kobiet dały się słyszeć, lecz od nowatorów obałamuconych zamorskiemi nowościami. Wprawdzie między krajami, które w tej sprawie głośno przemawiały, wyliczył prelegent i ojczyznę samego Napoleona, twórcy szczęśliwości niewieściej—ale cóż znaczy ta drobna niekonsekwencja a nawet wiele innych we wspaniałym obrazie iście patryarchalnych stosunków, w których kobieta nasza zajmować ma godne zazdrości stanowisko.

Wyliczywszy żądania stawiane przez reformatorów dążących do wyswobodzenia kobiety z „rzekomej“ tyranji mężczyzny, p. Pepłowski z artykułami w ręku dowiódł jak dwa a dwa cztery, że wszystkie te pretensje u nas nie mają najmniejszej racji bytu, bo dzięki kodeksowi, w rodzinie stanowiącej podstawę społeczeństwa, między mężczyzną jako mężem i ojcem, a kobietą jako żoną i matką istnieje zupełne równouprawnienie *de jure* i *de facto*, tak pod względem władzy moralnej jak w sferze interesów materjalnych.

Prelegentowi przedewszystkiem chodzi o honor prawodawcy w stosunkach, które reguluje kodeks, i o nietykalność tradycji w sferze nieobjętej przepisami prawnemi.

Jeżeli więc przychodząc na świat ty biedna równouprawniona, ściskasz serce matki obawą o przyszłą swoją dolę, a na usta ojca wywołujesz skrzywienie niechęci; jeżeli twoje wychowanie dąży nie do rozwinięcia w tobie samodzielnej indywidualności całego człowieka, ale konwencjonalnej *połowy* drugiej istoty; jeżeli nie kształcą w tobie ducha, ale pielęgnują kwiatek, po który ktoś ma sięgnąć sułtańską prawicą; jeżeli cię ta prawica z ozdobnej etażerki małżeńskiego salonu, wyrzuci wkrótce na pułki kuchenne gdzie masz więdnąć w milczeniu, słuchając tylko głosu pana (bo przecież jakiś głos musi rozstrzygać, mówi prelegent), jeżeli fatalnością tradycji pielęgnujesz tak samo własne latorośle jak ciebie pielęgnowano, jeżeli, w razie gdy nikt po ciebie nie sięgnął, pozostajesz mdłą roślinką, która bez podpory upada złamana pierwszą lepszą burzą życiową;— udaj się do pana Pepłowskiego — on ci wytłomaczy, że w tem wszystkiem prawodawca nic a nic nie winien, bo on o wszystkiem pomyślał, wszystko przewidział, co się tylko da podciągnąć pod artykuł prawa; jeżelibyś zaś wtedy od społeczności o cośkolwiek dopomnieć się chciała, usłyszysz surowy głos obrońcy tradycji, grożący rozpadnięciem się domowego ogniska, przewidujący opustoszenie ołtarza, przy którym prababki nasze strzegły starodawnyah cnót rodzinnych.

Wprawdzie w tem namaszczonem za *status quo* przemówieniu, usłyszysz także zgrzytliwą nutę oskarżenia: dowiesz się np. że w uznaniu najdrobniejszej działalności twojej, z zakresu gospodarstwa kobiecego, dziewięć dziesiątych odtrącić trzeba na zwykły komplement; wywnioskujesz że wpływ twój w ważniejszej nierównie sferze wychowania dzieci jest widocznie albo żaden, albo nawet szkodliwy, bo „wady dzisiejszej młodzieży męzkiej, stają się coraz bardziej zatrważające“ — i zdziwisz się zapewnie tą sprzecznością między ideałami przeszłości, na które masz się oglądać, a chwilą obecną, która tak nie zachęcająco się przedstawia; ale wiedz że w oczach tego co na świat z wysoka spogląda, sprzeczności nie istnieją, wszystko się zlewa, tuszuje, łagodzi w jednym doskonałym i rozumnym całokształtcie.

Więc nauczona wczorajszym odczytem powściągaj twoje bezprzedmiotowe aspiracje, niespokojna niewiasto!

Czegóż bo chcesz jeszcze? Kodeks wyciąga do ciebie dłoń opiekuńczą w ważniejszych chwilach życia. Tam zaś gdzie jego moc nie sięga, jesteś zupełnie samodzielną: wolno ci pędzić życie w estetycznej bezczynności panieństwa, trawić się niemą rospaczą w niedobranem stadle, oddawać własne dzieci najemnym rękom, lub zostać niezależną gdy cię nikt nie weźmie: wolno ci wreszcie umrzeć z głodu, kiedy nie znajdujesz nawet tej pracy która matronę rzymską do potomności przekazała: lub rozrządzając sobą bez żadnych ograniczeń, rzucić się w objęcia prostytucji. Czyż mało ci jeszcze praw?

Hast Alles was Menschen begehr,
Mein Liebchen Was willst Du mehr?

NAJMODNIEJ UBRANA.

Boże! jakiś Ty łaskawy!
Dzięki Ci za dary Twoje!
Koncerta, bale, zabawy,
Ostatnie mody i kroje.
W lustrze od samego rana
Mierzę, przymierzam i mierzę...
Ach! w ogrodzie na spacerze,
Będę najmodniej ubrana.

Powiadają, że to zbytki;
O co tu tyle hałasu;
Dwieście łokci aksamitki,
Sześćdziesiąt dziewięć atłasu,
Pięć piór, chustka haftowana,
Z djamentem brosza niewielka...
Ach! doprawdy—bagatelka!
Będę najmodniej ubrana.

Mąż mi codzień suszy głowę,
Że mu ciągle brak pieniędzy,
Poradziłam—brać łapowe,
Dzisiaj, zaraz, jaknajprędzej.
Tym sposobem rozwiązana
W jednej chwili łamigłówka...
Ach! będzie zawsze gotówka,
Będę najmodniej ubrana.

Co to tam tak w kuchni płacze,
Że aż tu słychać przez ścianę?
To nasze dzieci! smarkacze!
Jakie to umorusane!
Idźcie precz! à la Pastrana,
Przynieśli właśnie okrycie...
Ach! to dobrze! na odczycie
Będę najmodniej ubrana.

Już idzie pan Piotr, uczony,
Prawić o literaturze,
Niech plecie brednie do żony,
Albo do kolegów w biurze.
Nie ma mnie! Moja falbana
Jak leży, pójdę popatrzę...
Ach! wieczorem na teatrze
Będę najmodniej ubrana.

Helenka mi się przysięga,
Że noszą już inne bufki;
A mój pan mąż, niedołęga,
Mówi, że wydał łapówki.
Srebrna waza już sprzedana,
Więc zastawiam cukiernicę...
Ach! wybornie! na muzyce
Będę najmodniej ubrana.

Onegdaj mnie rwała głowa,
I ciężkie napadły smutki;
Mówili, że Alfredowa
Miała bąble u narzutki.
Byłabym już pogrzebana,
Gdyby nie rada Anielki...
Ach! mam te same bąbelki,
Będę najmodniej ubrana.

Od wczoraj płaczę i krzyczę;
Mąż mówi, że nie ma centa,
Safanduła! — ja pożyczę!
Pożyczę! lecz popamięta.
Pan Judberg... da jutro z rana...
Da... od czegóż przyjaciele?...
Ach! i pojutrze w kościele
Będę najmodniej ubrana.

M. Rodoć.

---

wym wieściom o sobie i o matce nigdy nie zaprzeczała, i dopiero przed śmiercią zdobyła się na wspomniane przez nas sprostowanie w *Tygodniku Illustrowanym.*

Była potroszę autorką, napisała bowiem dwutomową powieść francuzką pod tytułem: „Jadwiga, królowa polska,“ wydaną w r. 1823, i pozostawiła po sobie także po francuzku pisany pamiętnik, obejmujący 500 arkuszy. Według zdania p. Estreichera, który nam ze znaną sobie uczynnością kilka cennych co do losów księżnej udzielił wskazówek—pamiętnik ten znajduje się u ks. Revertera i przeznaczony jest do późniejszego wydania. Rzuci on zapewnie światło na ciekawe losy matki i córki, która to ostatnia tem ciekawszą stała się postacią, ponieważ poszła za mąż za jednego z najoryginalniejszych ludzi swego czasu, za awanturniczego Emira Rzewuskiego. Umarła w Warszawie 11 stycznia 1865 r.

Z krwawej łuny francuzkiej wychyli się z czasem ku nam więcej postaci z polskiem nazwiskiem, które do dziś dnia zaledwie pobieżnie są znane. Każdy naród miał wówczas swoich reprezentantów na paryzkim bruku, bierących czynny, nieraz ważny udział w wypadkach. Niemcy mieli swego Westermana, który prowadził atak na Tuillerje, mieli Anacharsisa Klotza, popisującego się filozoficznemi mowami, w Charlocie Corday Niemiec się kochał; Anglik Tomasz Payne zasiadał w konwencie, Hiszpan Guzman krwawe po sobie pozostawił ślady, Amerykanin Fournier dowodził zastępami posłusznemi zgromadzeniu narodowemu — słowem każda narodowość brała udział w tej kosmopolitycznej rewolucji.

Podczas gdy księżna Lubomirska ginęła pod gilotyną, w paryzkim tłumie wielkie miał znaczenie sławny Jakobin Łazowski, bierący od pierwszych dni rewolucji nader czynny w niej udział, dopóki nie upadł, jak wielu innych, pod jej ciosami. Sławna Théroigne Méricourt przebrana po męzku, w towarzystwie Łazowskiego prowadziła oddział motłochu z przedmieścia św. Antoniego na Tuillerje. W Polsce mało, prawie wcale nie znany we Francji, stał się nieubłaganym rewolucjonistą i taką sobie umiał zjednać popularność, że go naturalizowano jako francuza, że był przez jakiś czas członkiem dyrektorjatu, miewał gorące mowy, jako dowódca dwustu Marsylczyków był wysłany przez Maratystów do mordowania więźniów politycznych w Orleanie, i że mu nareszcie komuna, jako dobrze zasłużonemu, wspaniały urządziła pogrzeb.

Inny znów awanturnik, Turski, słynął pod przybranem nazwiskiem *Albert Sarmat.*

Pomiędzy emigrantami francuzkimi uwijał się znów Grabianka, którego działanie dotąd nie jest dostatecznie wyjaśnione.

Z kobiet dość wybitną rolę odegrać miała jakaś polka, którą Lamartine nazywa za Louvetem owem śmiesznem, stereotypowem nazwiskiem: *Lodoïska*, z którą jednak w polskich źródłach nie mogliśmy się spotkać. Entuzjastka sławy, cała oddana literaturze, weszła w ścisły stosunek z Louvetem, deputowanym i jednym z rewolucyjnych przywódzców. Będąc jeszcze młodą panną kochała się w nim, rodzice jednak sprzeciwiali się, aby miała iść za niego i odddali jej rękę innemu. Rewolucja postawiła kochanków obok siebie. Polka była kobietą pełną poświęcenia i z narażeniem życia oddawała wielkie usługi stronnictwu, do którego Louvet należał. Dążności polityczne łączyły jakiś czas Louveta z panią Roland, i wtedy to zapoznał on z sobą obiedwie kobiety, które wiele dla siebie powzięły sympatji. Pani Roland, małżonka surowa, bez skazy, nie mogła polki przyjmować w swym domu otwarcie, ale często u niej bywała i wiele miała dla niej szacunku. Kiedy pani Roland wszystko czyniła tylko dla rewolucyjnej idei, to owę panią *Lodojskę* obchodziła rewolucja o tyle, o ile Louvet w niej brał udział; jemu chciała dopomagać, jego widzieć u szczytu sławy i potęgi jedynem jej było marzeniem.

O innych polskich nazwiskach, które się tu i owdzie spotyka w rewolucyjnym chaosie, może z czasem, po ogłoszeniu ukrytych jeszcze listów i pamiętników, dokładniejsze będzie można mieć wieści, a chodzi tutaj mianowicie o te nazwiska, które się wychylają z pierwszych lat rewolucyjnych.

Odkąd Napoleon chwyta w swą dłoń żelazną ster rewolucji, odtąd jej dzieje stają się jaśniejsze, w czasach terroryzmu jednak, w czasach powszechnej trwogi i życia z dnia na dzień, utonęło w zapomnieniu wiele zdarzeń i osób, któreby i nas mogły obchodzić.

K. Chłędowski.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Instytucje nasze finansowe utrwaliwszy swój byt drogą zapobiegliwej i sumiennej działalności, starają się obecnie o urządzenie zewnętrzne, któreby samym instytucjom oraz interesantom związanym z niemi ciągłemi stosunkami na udogodnienie i korzyść wypaść mogło.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami, iż Towarzystwo Wzajemnego Kredytu po porozumieniu się z zarządem giełdy bierze w posiadanie część restaurującego się obecnie gmachu przy ulicy Królewskiej—obecnie Towarzystwo Kredytowe miasta Warszawy myśli również o utworzeniu dla siebie własnej siedziby, w którejby jej biura znalazły odpowiednie pomieszczenie.

W urzeczywistnieniu powyższego celu Towarzystwo traktuje o nabycie odpowiedniej ilości gruntu chcąc na nim wznieść obszerny i wygodny gmach.

O ile wiemy traktuje ono w tej chwili o kupno posesji dotykającej giełdy.

Jestto plac obszerny i ze względu na swe położenie w środkowym punkcie miasta przedstawiający na pobudowanie biur Tow, Kredyt. Miejskiego bardzo odpowiednie miejsce.

= Niedawno założony w Warszawie Yacht-Klub rzeczny, zamierza wystawić odpowiednie budowle na pomieszczenie klubu, oraz stacji ratunkowej. W tym celu stara się o wydzierżawienie od miasta odpowiedniego placu nadrzecznego.

Podobno najodpowiedniejszem ku temu miejscem okazała się część parku Aleksandrowskiego na Pradze tuż obok mostu.

Estetycznie wystawione budowle mogłyby być nawet ozdobą wspomnionego parku, byleby zbyt wielkiej nie zabierano przestrzeni.

= Z dobrego źródła dochodzi nas wiadomość o zamiarze wydawania nowego czasopisma głównie hygienie poświęconego.

Wydawcą takowego ma być jeden z tutejszych mniej znanych nakładców.

O ile wiemy, byłoby to już drugie pismo zamierzające uprawiać tęż samą dziedzinę umiejętności.

= *Mechanika popularna* dzieło p. Jana Pietraszka, inżyniera, ukaże się w końcu czerwca r. b.

= Dobrze zwykle poinformowane *Nowiny* donoszą, iż zarząd dróg Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydgosk., z uwagi na panującą obecnie drożyznę, przeznaczył 32 000 rs. na jednorazowy zasiłek dla swoich urzędników.

= W deklamacyjnym wieczorze Rychtera, przyjmą też udział pp. Barcewicz i Michałowski. Znakomity artasta stara się o program nader wartościowy.

= Roboty inżynierskie na drodze Terespolskiej z powodu wylewu Bugu zarządzone—mają się już na ukończeniu. Pospiech i energja urzędników doczekały się ze strony zarządu uznania i... gratyfikacji.

= O wypadku na kolei petersburskiej, zaszłym we środę dnia 4-go kwietnia, pisze nam p. Kazimierz Szepietowski, świadek naoczny co następuje:

„Jechaliśmy pociągiem pocztowym Nr. 3 prowadzonym przez maszynistę Gołębiowskiego.

O godzinie 4-tej rano między stacjami Duksztą i Ignalino silne wstrząśnienie wagonu obudziło we śnie pogrążonych.

Zanim zdołaliśmy zdać sobie sprawę z niebezpiecznego położenia, nastąpiło kilkanaście jeszcze silniejszych, poczem dały się słyszeć uderzenia, trzask, huk a następnie wagon nasz po kilku silnych w prawo i lewo pochyleniach zeszedł z relsów—obalił się, i my wraz z nim padając jedni na drugich.

W milczeniu oczekiwaliśmy zapytując samych siebie z najwyższą trwogą co będzie dalej? a raczej przygotowując się do nieuniknionej jak się zdawało śmierci. Lokomotywa bowiem ciągle znajdowała się w pędzie i ciągnęła nas w tem położeniu przeszło 70 sążni po pokładach i nasypie.

Chwila to pozornie krótka, ale wystarczająca do zupełnego zgruchotania wagonów.

Z rospaczą patrzeliśmy jak jedyna nieuszkona nasza podstawa, bok wagonu pękać począł... jeszcze minuta a znaleźlibyśmy się pozbawieni i tej obrony!

W tem przeciągły głos świstawki słyszeć się daje, pociąg zwalnia... nadzieja życia wstępuje w pół obumarłych—czujemy jeszcze kilka uderzeń, po których pociąg się zatrzymuje a wraz z tem dochodzą uszu naszych jęki i krzyki z sąsiednich wagonów.

Nie małej potrzeba było użyć siły, by się wydostać. Szczęśliwy kto znajdował się na wierzchołku uformowanego z ciał stosu i zdołał odszukać kalosze lub obuwie podczas snu w wagonie zwykle zdejmowane. W dodatku świece w wagonach pogasły a jedyne światło płynęło z otworów w dzwiczkach palącego się pieca co także niemało nabawiało nas trwogą; w czasie bowiem obalenia się wagonu węgle sypać się z pieca poczęły.

Wyłamawszy resztę potłuczonych szyb udało się nam wreszcie wydostać. Teraz dopiero mogliśmy zbadać przyczynę wypadku.

Oto w czasie mrozów i śniegu służba kolejowa nie dostrzegła, że spojenia łączące szyny jedne z drugiemi osłabły; gwoździe mocujące je z podkładami obluzowane były tak, że lubo zdołały wytrzymać cisnienie idącej naprzód lokomotywy po przejściu pierwszego wagonu rozstąpiły się, szyny łamać się zaczęły poczem wagony gruchotały się i obalały.

Wszystkie, z wyjątkiem dwóch mniej uszkodzonych, w szczątki połamane i pogruchotane zostały.

Przytomność maszynisty Gołębiowskiego, ocaliła pociąg od niechybnej większej katastrofy.

Człowiek ten jednak poświęcił się i gdy pomocnicy jego zdołali lubo nie bez uszkodzeń ocalić się, on pozostał na posterunku na lokomotywie dotąd, dopóki nie otworzył wszystkich klap a tem samem nie ułatwił zwolnienia i zatrzymania pociągu.

Prawy człowiek i obywatel, dzielny maszynista przypłacił to jednak życiem.

Zgniecionego drzewem, oblanego wodą i wyrzuconego, szczątki zaledwie znaleziono.

Ze służby ucierpiał pomocnik maszynisty, którego spadające kloce drzewa wyrzuciły na kilka sążni w bok połamanych relsów.

Z wagonów uszkodzony był najwięcej bliższy lokomotywy 585.

W jednym z przedziałów dla niepalących znajdowały się tu same damy i jeden z nimi mężczyzna inżynier A. Szulc, powracający wraz z żoną swoją z Petersburga do Grodna.

Jego przytomności umysłu winny jadące damy ocalenie swoje. Gdy bowiem katastrofa nastąpiła, damy te ratując życie poczęły w nieładzie szukać ucieczki.

Szulc zdołał je uspokoić i skłonić do posłuszeństwa tak, że nie przedsiębrały żadnych bardziej ryzykownych środków.

Widząc iż pociąg przechylać się począł, Szulc wsparł się rękoma o wagon i uformował tym sposobem podporę dla padających nie na drewnianą ścianę, ale na jego barki.

Ocalenie płci pięknej od nieuniknionego kalectwa przypłacił Szulc tym razem pokaleczeniami i stłuczeniem.

To też z pasażerów on i żona jego najwięcej ucierpieli. Kilkodziesięcioletnia staruszka i reszta osób doznała małoznaczących potłuczeń.

Wysiadając z wagonu (innych wyciągano za nogi), ujrzeliśmy wschodzące słońce!

Zdało ono nam się wówczas tak urocze jak nigdy w życiu!— Wpatrywaliśmy się w nie nie wierząc że żyjemy!

W istocie nie wiele brakowało byśmy go więcej nie oglądali. Niechby wypadek zdarzył się o jedną wiorstę dalej gdzie spadek bardziej stromy lub niechby nie przytomność maszynisty a ciągnięni jeszcze sążni kilka, znaleźlibyśmy się na gołych pokładach zgnieceni ostatniemi dwoma wagonami, które trafem jakimś zdołały się utrzymać.

W godzinę niespełna po danych sygnałach przybył roboczy pociąg i zajął się oczyszczeniem drogi. My w polu czekaliśmy ze 6 godzin na przybycie pociągu z Wilna, który miał nas w dalszą zabrać drogę.

Czas ten zeszedł nam prędko: — jedni zajęci byli opatrywaniem skaleczeń i siniaków przy pomocy przysłanego lekarza i felczera z całym ambulansem— inni zbierali składki na młodą wdowę i 5-cioro dzieci pozostałe po ś. p. bohaterskim maszyniście. — Nie brakowało prawda i takich, którzy ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, żałowali że co wiorsta nie ma bufetu a niemogąc w pustem polu zaspokoić potrzeb podbudzonago apetytu, zwalali winę na zarząd kolei, który nie dość gęsto zaprowadził bufety.

= Bilety na poranek muzyczno-deklamacyjny p. Kratzera już są do nabycia w magazynie galanteryjnym Golińskiego pod filarami teatralnemi.

O ile wiemy program tego poranku będzie bardzo zajmujący i urozmaicony.

Pomiędzy innemi wartościowemi numerami p. Cieślewski wykona *recitative* i romans z pisanej obecnie przez p. Kratzera do słów Schobera opery p. t. „Dziewczę Lasu,“ pani Dowiakowska odśpiewa arję z opery „Pollinto“—panna Deryng wypowie w pierwszej części utwór poetyczny a w części drugiej panna Popiel, panowie: Królikowski i Rapacki odegrają raz tylko egzekwowany na estradzie piękny do „Wita Stwosza“ epilog, który się powszechnie podobał na koncercie autora.

Nadto p. Filleborn wykona kilka nowych i dawniejszych pieśni Kratzera.

Jednym również z ważniejszych numerów programu będzie duet na dwa tenory z orkiestrą z opery „Bravo.“

Duet ten śpiewał niegdyś Dobrski ze Szczepkowskim na scenie a obecnie wykonają go pp. Filleborn i Cieślewski. Kładziemy nacisk na ten numer ponieważ będzie czego posłuchać.

W poranku Kratzera przyjmie także udział pani Zahorowska, która nie zadługo ma wystąpić na scenie warszawskiej w operze „Puszka Pandory.“

Pierwszą część koncertu rozpocznie uwertura z opery „Dinorah,“ którą wykona orkiestra z chórem.

Drugą część rozpocznie polonez Moniuszki z „Hrabiny“ aranżowany na głosy męzkie a zakończy koncert finał z opery „Fioryna“ mający być wykonanym przez solistów, orkiestrę i chór opery. Pan Kratzer akompanjować będzie na fortepianie artystom, którzy wykonywać będą numera wokalne.

= Bibliotekarzem księgozbioru Ordynacji hr. Krasińskich, po ś. p. Chomentowskim niedawno zmarłym, został p. Ignacy Janicki.

= W dniu 6-tym kwietnia w Paryżu o godzinie 12-tej z południa w kościele S-go Augustyna odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. hr. Delfiny Potockiej. Obchód żałobny prowadzili hr. Komar brat nieboszczki, hrabiowie de Ludre, Choiseul Praslin i de Maury.

Z osobistości znajdujących się w kościele wymienić należy księcia Władysława Czartoryskiego, hrabiów Ksawerego i Aleksandra Branickiego, księżnę de Beauvau siostrę nieboszczki, hrabiny: Aleksandrę Tyszkiewicz, de Ludre i de Choiseul, baronów Jamesa, Nathaniela, Salomona i Adolfa Rotszylda, księcia de Mouchy, barona de Saint Amand pp. Chevreau, Hebert, pana i panią Gavini, wicehrabiego i wicehrabinę de Janze, hrabiego Władysława Potockiego etc. etc.

Kościół był wyłożony czarnym kirem, na którym widniał podwójny herb Potockich i Komarów.

Trumnę umieszczono w podziemiu kościelnem, zkąd ma być przeniesioną na cmentarz w Montmorency.

Po ukończeniu nabożeństwa odezwał się z chóru marsz żałobny Szopena, którego zmarła była uczenicą i przyjaciółką.

= Z soboty na niedzielę około godziny 2-giej po północy, wyniknął pożar w wiatraku, położonym za Pragą, w okolicy rogatki moskiewskiej.

Ogień tak szybko ogarnął drewnianą budowlę, że mimo bezzwłocznego przybycia na miejsce prazkiego oddziału straży ogniowej, ratunek był prawie niemożliwym.

Przez szybkie rozebranie nie objętych jeszcze przez pożar części wiatraku, zapobieżono całkowitemu jego zgorzeniu.

= Jutro rozpoczyna się ciągnienie 3-ciej klasy loterji klasycznej.

= Dziś od rana po ulicach miasta snują się obładowane rozmaitym domowym sprzętem wozy, wózki i tragi. To zwykła kwartalna wędrówka lokatorów, opóźniona tylko cokolwiek z powodu świąt, jakie przypadły właśnie na sam dzień kwartalnych rumacyj.

= Ogród botaniczny jeden z najpiękniejszych w naszem mieście, ulubione miejsce przechadzki, dotąd znajduje się w stanie takiego zaniedbania, w jakim go zima pozostawiła. Gdyby zarząd ogrodu choć aleje i ulice zechciał doprowadzić do jakiego takiego porządku!

= Część bulwarku Wisły w Płocku, ulegnie wkrótce gruntownej naprawie, na co, podług kosztorysu, wyasygnowano rs. 2883 kop. 91.

= Obliczenie kwesty wielko-tygodniowej w sobotę, wykazało rezultat takiż sam prawie, jak w piątek: przerachowano, z jedenastu kościołów przeszło rs. 1050 miedzią i bilonem, oprócz srebra i złota.

= P. Stanisław Barcewicz, dziś wyjeżdża podobno do Kijowa.

= W roku bieżącym na remont szos i dróg szosowych w sześciu powiatach guberni siedleckiej: garwolińskim — węgrowskim — konstantynowskim — sokołowskim — bielskim i łukowskim, przeznaczono rs. 17257 kop. 40.

= Sesja miesięczna oddziału Tanich Kuchen, odbędzie się jutro o godzinie 6-tej po południu, w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

= W dniu wczorajszym o godzinie 11-tej przed południem w kaplicy pałacowej hr. Ordynatów Krasińskich JX. Adam Jakubowski, Administrator parafji S go Krzyża, pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy hrabianką Marją **Krasińską** córką znakomitego poety Zygmunta i Elzbiety z hrabiów Branickich, z hrabią Edwardem **Raczyńskim**, synem Rogiera a wnukiem Edwarda, słynnego badacza pamiątek krajowych. Do ołtarza pannę młodą prowadził jej cioteczny brat hrabia Artur Potocki, oraz hrabia Andrzej Przemysław Zamojski, zaś pana młodego, hrabianki, Marja Irena Łubieńska i Róża Zamojska, od ołtarza zaś, prowadzili pannę młodą wuj jej hrabia Konstanty Branicki i Prezes Towarzystwa Kredytowego W. Ks. Poznańskiego Morawski, jako dawny Opiekun pana młodego przez ojca tegoż Rogera ustanowiony, pana młodego, zaś hrabina z Branickich Stanisławowa Tarnowska i z Czorbów Okęcka. Przy uroczystości ślubnej obecni byli między innemi hr. Katarzyna z hr. Branickich Adamowa Potocka, Róża z hr. Potockich Ordynatowa Krasińska, Aleksandra z hrabiów Potockich Augustowa Potocka Hortensja z hr. Małachowskich Małachowska, hrabina Pelagja z książąt Sapiehów Czacka, Tekla z Sapiehów Przemysławowa Potocka, Róża z Potockich Zamoyska, hrabina Amelja Załuska, hr. Juljuszowa Łubieńska, z hr. Krasińskich Ludwikowa Górska, hr. Wentworth Łubieńska; Stanisław i Józef hr. Zamoyscy, Ludwik i Konstanty Górscy, Senator Skibicki, Stanisław hr. Tarnowski,— Stanisław Koźmian, Edward Odyniec, Szambelan Lachnicki, Mecenasowie Antoni i Lucjan Wrotnowscy etc. etc.

Po sutem przyjęciu w pałacu Krasińskich państwo młodzi wyjechali wieczornym pociągiem do Hiszpanji.

= W niedzielę i w poniedziałek dał się słyszeć na chórze w kościele Najświętszej Panny Łaskawej p. Józef Karesch tenor (niewidomy), o którym wspominaliśmy już w piśmie naszem, a który obecnie przybył do Warszawy celem wystąpienia z koncertem.

Pan Karesch śpiewał jeden numer ze „Stabat Mater“ Rossiniego, oraz „Ave Maria“ Gounoda i zwrócił na siebie powszechną uwagę.

Posiada on bowiem głos czysty piersiowy o szlachetnem brzmieniu i jakkolwiek ma szkołę śpiewania zupełnie różną od innych tenorów i grzeszy być może zbytkiem deklamacji, bez przesady jednak rzec można, iż głos jest istotnie znakomitym materjałem.

= Widowisko na rzecz „Przytuliska“ zapowiadane, nie odbyło się w dniu wczorajszym. Odłożono je na niedzielę następną.

= Ulica Warecka otrzymuje wodociągi. Roboty około zakładania rur dziś się rozpoczęły i przez czas ich prowadzenia dla cyrkulacji powozowej będzie ta ulica zamknięta.

= Wspominaliśmy w sobotnim numerze o rozpoczętych przy ulicy Królewskiej przygotowaniach do budowy teatru letniego.

W uzupełnieniu tej wiadomości nadmieniamy, iż teatrzyk mieścić się będzie w domu będącym dawniej własnością Fr. Schuppego a dziś pana Zalewskiego.

Plac pod ogródek i budowę teatru użyty, wynosi 5 900 łokci kwadratowych i nabytym został niedawno przez dzisiejszego właściciela powyższej posesji, z którą graniczył, od hr. Ludwika Krasińskiego.

Nowonabywca zapłacił zań po 5 rs. za łokieć.

Budowa teatru już się rozpoczęła i prowadzi się z wielką energją.

Roboty malarskie przyjął na siebie pan Teplicki, ciesielskie i stolarskie pan Kahl—sporządzeniem zaś planów zajmował się pan Jan Kwiatkowski budowniczy.

Teatrzyk ten mając poddostatkiem świeżego powietrza, po zwinięciu Tivoli, ma wszelkie przed sobą szanse powodzenia, tem bardziej, że cała ulica Królewska wskutku zainstalowania się na niej kilku instytucyj finansowych znacznie się ożywi i zaludnić musi.

= W sferach salonowych krążą wieści o niezadługiem ustanowieniu w Warszawie trzech nowych konsulatów. Jeżeli pogłoski te okażą się prawdziwemi, to miasto nasze posiadać będzie konsularną reprezentację wszystkich państw europejskich—z wyjątkiem Turcji.

= Jedno z pism codziennych, ma rozpocząć niezadługo druk głośnej powieści Alfonsa Dardet'a p. t. „Jack“ w przekładzie polskim.

= Delegowani członkowie komitetu kwesty wielkotygodniowej panowie: Wł. Andrychiewicz, Józef Byszewski, Aleksander Czajewski, Jan Grabowski, Włodz. Kłodnicki, Cezary Skoryna, Ignacy Szulc, Ant. Trębicki, Lucjan Wojniłowicz, dr. Fel. Wójcikiewicz, Pomian Wierzchlejski, Maurycy Załęski i Edw. Żuliński—proszeni są o pofatygowanie się do pana Wacława Popiela (Nowy-Swiat Nr 33) pomiędzy godziną 5 i 7 wieczorem, dla dopełnienia małej formalności tyczącej się protokułów sporządzonych przy przeliczeniu pieniędzy.

= „Duch Wojewody“ napełnił wczoraj salę Teatru Wielkiego — publiczność przyjmowała operę nader sympatycznie—autora po skończeniu wołano.

Widocznie dla Warszawy niektóre dzieła muszą jak porter angielski odbywać podróż po świecie, ażeby lepiej smakowały — a można się spodziewać, że „Duch“ nawiedzi wszystkie znaczniejsze stolice. Słyszeliśmy o Dreźnie, wiemy, że przekład rossyjski dla Petersburga już ukończony, — czytaliśmy list Tissot'a, autora „Podróży do kraju miljardów,“ który oświadcza się z gotowością zalecenia opery Grossmana do Paryża.

Co do nas—z przyjemnością powtórzymy po wczorajszem wznowieniu to, co wypowiedzieliśmy... przed Wiedniem. „Duch Wojewody“ jest operą komiczną, pięknie wyróżniającą się z pośród bufonad szkoły Offenbachowskiej. Humor w dobrym smaku, czasem wytworny, stanowi tło, na którem kompozytor haftuje kwiaty szczerego liryzmu i dzielnej charakterystyki. Duet kochanków, ballada i marsz węgierski w pierwszym akcie, mazurek i ognisty Czardas w drugim; śpiewka humorystyczna, chór żołnierzy i śliczny kwintet w trzecim: wszystko wsparte świetną instrumentacją w której Grossman celuje, oto główne i odznaczające, się momenty tej opery, która powinna długo stanowić cząstkę naszego repertuaru, nie dla tego, że ją obcy pochwalili, ale dla tego, że ma istotną wewnętrzną wartość.

= Z przedstawienia teatralnego odbytego w wielką środę na korzyść szpitala na Pradze, osiągnięto dochodu: ze sprzedaży biletów rs. 1 094 kop. 67½; naddatki wynosiły rs. 512 kop. 19½ w której to sumie mieszczą się rs. 50 nadesłane przez JW. Głównego Naczelnika kraju hr. Kotzebue. Całkowity dochód wynosił zatem rs. 1606 kop. 87, wydatki wynosiły rs. 156 kop. 70. Osiągnięty czysty dochód stanowi zatem rs. 1450 kop. 17. Kurator szpitala podając do wiadomości rezultat osiągnięty, poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć najszczersze podziękowanie publiczności Warszawskiej, za poparcie widowiska licznem zebraniem się, jak i osobom które szczodremi naddatkami do tak znaecznego powiększenia dochodu przyczynić się raczyły.—Przy tej sposobności Kurator szpitala składa podziękowanie Dyrektorowi Teatrów panu Folandowi za łaskawe i skuteczne rozporządzenia w przedstawieniu teatralnem.

= W komedji „Blaga“ główną rolę grać będzie pan Ostrowski a pan Żółkowski przedstawi tytułową rolę w komedji Fredry p. t. „Wielki człowiek do małych interesów.“ Z pomienionych sztuk odbywają się w Teatrze Rozmaitości próby jednocześnie.

= Dzisiaj na scenie Teatru Wielkiego drugie przedstawienie nowego baletu w 1-nym akcie układu pana Bori p. t. „Opiekun i Wychowanica.“

Na tejże scenie ukaże się dzisiaj również dawno niegrany „Flis“ Moniuszki.

Wznowione również będzie „Verbum nobile.“

= Wczorajsze igrzyska ujazdowskie nie obyły się bez smutnego wypadku. Jakaś kobieta spadła z młyna djabelskiego czy też z karuzeli i tak mocno uszkodziła sobie nogę, że omdlałą i bezprzytomną odwieziono ją do szpitala.

= Jutro w teatrzyku dobroczynności na korzyść ubogich pod opieką towarzystwa zostających przedstawioną zostanie przez amatorów operetka „Zaślubiny Joasi.“ Zaś w przyszłym tygodniu w temże samem miejscu i na tenże sam cel odśpiewaną będzie dwuaktowa zupełnie nieznana opera komiczna Moniuszki p. t. „Betly.“

= Studnia w gmachu pocztowym przestaje być niebezpieczną, w piątek bowiem przystąpiono do jej naprawy.

= W dniu wczorajszym zdarzyło się kilka smutnych wypadków.

Między innemi zanotować nam przychodzi fakt następujący:

Malarz J. M. starzec 70-cio letni, przechodził przez środek Krakowskiego-Przedmieścia tuż obok szyn kolei żelaznej konnej.

Wtem nagle potknął się i upadł pod nadjeżdżający w tej chwili wagon a w skutek tego upadku uległ złamaniu lewej ręki i silnemu potłuczeniu.

Przejechanego odesłano natychmiast do szpitala Ś-go Rocha.

W szpitalu Ujazdowskim jeden z będących tam na kuracji oficerów, cierpiący pomieszanie zmysłów, w przystępie paroksyzmu przecisnął się przez kratę żelazną okna na 3-ciem piętrze i wyskoczył na dziedziniec.

Upadek ten nie pozbawił go wprawdzie życia, lecz i ta okoliczność również smutnem była następstwem, nieszczęśliwy bowiem złamał sobie lewą rękę i skaleczył lewą szczękę.

= Pan ***, o którego zajściu pojedynkowem wspominaliśmy w sobotnim numerze Kurjera, żyje aczkolwiek ciężko ranny.

— Jeszcze powodzie! Niemen także poszedł za przykładam Buga, z tą tylko różnicą, że szkód mniej zdziałał. Przez wylew kochanka Wilji uszkodzoną została linja telegraficzna pomiędzy Lidą i Nowogródkiem; depesze przeto z Nowogródka do Lidy idą przez pocztę.

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 11 kwietnia o godzinie **11ej** rano, w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Leontyny **Preiss**, na które matka wraz z bratem, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —5351—

† Dnia 11 kwietnia we środę, jako w dniu imienin ś. p. Leona **Krupeckiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **10tej** rano w kościele Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, na które żona wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza Krewnych i Znajomych. —5384—

† W dniu 11 kwietnia to jest we środę, o godzinie **9-tej** rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorzkiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Anny **Zientarskiej**, na które pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —5377—

† Dnia 8 kwietnia o godzinie 11ej wieczór, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności ś. p. Błażej **Rzęsicki**, obywatel m. Warszawy, pozostawiwszy w nieutulonym żalu żonę i córkę. —4365—

† Dnia 7 kwietnia, o godzinie 9-tej wieczór po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności ś. p. Tekla z Jabłońskich **Wolffin**, żona b. kupca i obywatela m. Warszawy. —5366—

† Ś. p. Leopoldyna z Gartkiewiczów **Kannabich**, wdowa po generał-majorze wojsk cesarsko-rossyjskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w Meran, w wieku lat 56, dnia 25 lutego r. b. Stroskana córka wraz z wnuczką pod nieobecność syna i zięcia, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na Wotywę za spokój jej duszy dnia 11 kwietnia o godzinie **10tej** z rana, w kościele Archikatedralnym Ś go Jana odprawić się mającą.

† Ś. p. **Rejnhold von Moller**, generał-lejtnant, przeniósł się do wieczności w dniu 27 marca (8 kwietnia) 1877 r. W nieobecności bliższej rodziny siostrzeniec zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w d. 30 marca (11 kwietnia) r. b. to jest we śrpdę o godzinie **11tej** z rana, w kościele Ewangelicko-Augsburskim przy ulicy Królewskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po Nabożeństwie na cmentarz tegoż wyznania. —5379—

† Ś. p Józefa **Fabisz**, po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 8 kwietnia r. b. zmarła, przeżywszy lat 52. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej dnia 11 kwietnia r. b., to jest we środę o godzinie **5tej** po południu na cmentarz tzgoż wyznania odbyć się mające. —5378—

† Janek **Ciunkiewicz**, syn Henryka i Marji z Tyszków małżonków Ciunkiewicz, przeżywszy pół pięta roku w dniu 9 b. m. o godzinie 11 w wieczór, po krotkiej chorobie żyć przestał. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wielkiej pod Nr 16 odbędzie się w dniu 11ym tegoż miesiąca o godzinie **5ej** po południu. —5380—

† Ś. p. Józefa z Czerniawskich **Kryńska**, żona Radcy Stanu, urzędnika do szczególnych poruczeń przy warszawskim Generał-Gubernatorze, po ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności dla 7 kwietnia 1877 r. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż, matka i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senotorskiej w dniu 11 b. m. to jest we środę, o godzinie **10½** z rana i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4tej** po południu, na cmentarz Powązkowski. —5324—

† **Józia Gizińska**, córka Franciszka i Salomei z Knolów Gizińskich, przeżywszy rok i miesiąc, powiększyła grono Aniołów. W smutku pogrążeni rodzi ce, zapraszają Krewnych Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na wyprowadzenie ciałka w dniu 11 b. m z domu Nr 19 nowy przy ulicy Śto-Krzyzkiej o godzinie **2ej** po południu, na cmentarz Powązkowski.

Wiadomości Polityczne.

Są wszystkie dane do zachowania pokoju, tylko niama sposobu skorzystać z nich. Złoty most wybudowano dla Rossji, według zdania dzienników angielskich, ale wpierw znarowiony tabun polityki tu

reckiej przejść nim powinien, nie tyle dla wskazania drogi, ile dla przekonania, że to dzieło budownictwa dyplomatycznego, jest dostatecznie wytrzymałe i pewne.

Rossja zawarowała sobie demobilizację swej armji trzema punktami: wprowadzeniem reform, pokojem z Czarnogórą i ustaniem okrucieństw mahometańskich. Odłożenie broni w tem znaczeniu nie byłoby jeszcze rękojmią trwałego pokoju, takiego jaki bywa rezultatem wojny, ale raczej przerwaniem gorączki, która prędzej czy później sprowadziłaby recydywę w chorym organizmie państwa Ottomańskiego. A zresztą, chociażby uwierzyć trzeba, że ów stan chorobliwy, bez upustu krwi ustąpi, to jeszcze wiele wątpliwości zostaje w skuteczność środków zareceptowanych Turcji w protokule londyńskim.

Rozbierając warunki rozbrojenia armji rossyjskiej przyjść musimy do przekonania, że ani jeden z nich nie budzi nadziei urzeczywistnienia się w rychłej przyszłości.

Wprowadzenie reform, stanowiące główną treść protokułu, wymaga przedewszystkiem aprobaty tego formalnego aktu, nad którym Porta od tygodnia prawie rozmyśla głęboko. W niedzielę odbyła się wielka rada ministrów, na której powziąść miano uchwałę co do ostatecznej odpowiedzi Czarnogórcom i mocarstwom. Telegram przynoszący tę wiadomość donosi jednocześnie o transportach amunicji do Warny i Trebizondy, co wszystko uważać można jako oznakę blizkiej akcji wojennej, mogącej być tylko następstwem odrzucenia protokułu i zerwania układów z ks. Mikołajem.

Kwiecień-plecień; nietylko na niebie ciągła zmiana pogody, ale taka sama kapryśna niestałość w wiadomościach ze wschodu dotyczących usposobienia Porty i jej postanowień. Raz grzmią surmy bojowe, to znowu fletują piszczałki pokoju,—jedna depesza zapewnia, że Porta i parlament uważają sobie za ubliżenie przyjęcie protokółu, druga wyraża prawie pewność, iż Turcja nie zechce pomnażać trudności odrzuceniem międzynarodowego aktu.

Potrzeba silnej głowy, aby zrozumieć dzisiejszą politykę i nie zbałamucić się do reszty jej brzuchomowstwem, udającem rozmaite głosy jednocześnie.

Wczoraj nareszcie miano ze strony Porty udzielić sprawiającym interesa mocarskie w Konstantynopolu ustną odpowiedź w sprawie protokułu, poczem dopiero miał być wysłany dyplomatyczny okólnik do gabinetów.

Z niecierpliwością wyglądamy przeto wiadomości dzisiejszych, i jutrzejszych, któreby stanowczo zdecydowały: *alea jacta est.*

Nie dziwić się bardzo opozycji w parlamencie tureckim, skoro, „Daily News“ zapowiada w Izbie niższej londyńskiej wniosek nagany gabinetowi ze strony opozycji z powodu protokułu i oświadczenia lorda Derby.

Tyle co do pierwszego warunku demobilizacyi rosyjskiej. Drugim jest zawarcie pokoju z Czarnogórzem. Donosiliśmy już, że ks. Mikołaj udawał się po radę i sąd do Petersburga. Za trzy dni kończy się rozejm turecko-czarnogórski, a dotąd nie ma widoków, aby porozumienie między spornemi stronami przyszło do skutku, a przecież to pierwszy potrzebny krok do załatwienia ogólnej kwestyi.

Co się tyczy wreszcie okrucieństw mahometańskich, to nic nie obiecuje pod tym względem poprawy. W Bośnii powtarza się ten sam krwawy dramat, który przed niedawnem rozegrywał się w Bulgarji. Nieliczna garstka zbiegów, jaka odważyła się wrócić z Austrji, została przez sfanatyzowanych turków wymordowaną, a jak mało trudu zadają sobie władze tureckie w wymierzaniu sprawiedliwości, okazuje się z wyroku na Tussen-beja i jego siepaczy, którzy przy zburzeniu Klissury najczynniejszy udział mieli; Sąd w Filipopolu wypuścił wszystkich na wolność.

Ostrzeżenie Porty wysyłane władzom wilajetu, wszelkie zakazy i nakazy pisemne nie zdały się na nic i nie potrafią bez gruntownej reorganizacji pomódz radykalnie, chociażby je własnoręcznie sam Sułtan pisywał i wysyłał.

Bardziej od wszystkich innych warunków przemawia w Turcj stan finansów za demobilizacją. Pomimo ostatniej emisji banknotów w kwocie 4500000 liwrów, nie może Porta zaspokoić najgwałtowniejszych potrzeb codziennych. Budżet wojenny za marzec przenosi tę sumę o dwa miliony funtów, nie licząc długów w kwocie 1800000 funtów pozostawionych przez Abdul-Azisa i Murada. Najkonieczniejsze wydatki dla armji, wymagają miesięcznie około 700000 liwrów.

P. S. Hr. Andrassy wyjechał do Terebes na 8 do 10 dni.

Dzienniki francuzkie i niemieckie wynajdują najrozmaitsze powody z większej i mniejszej polityki państwowej, dla umotywowania dymissji ks. Bismarcka. Pomimo zaprzeczenia, prostowania i odwoływania, faktem nieodwołanym zostaje, iż książe kanclerz Niemiec opuszcza swoją posadę, nie wiadomo tylko czy raz na zawsze, czy tylko czasowo. Urzędownie nie ogłoszono jeszcze tego postanowienia i zmian takowem wywołanych.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 8 Kwietnia.

Odessa 7-go. — *Golos* otrzymał wiadomość z Konstantynopola, że Porta skłania się ku odrzuceniu protokółu. Stronnictwo wojny zyskuje na sile. Mówią, że Anglja, chociażby i nie chciała, będzie musiała pójść za Turcją. Chcą wojnę wypowiedzieć sami, jeśli Rossja nie wypowie. Partja pokoju nieliczna. Wiadomość o dymisji Bismarcka wywarła silne wrażenie. Rady ministrów trwają po całych dniach; codzień też odbywają się narady ze sprawującymi interesa, a z Jocelynem dwa, trzy razy na dzień. Jocelyn radzi koniecznie posłać do Petersburga, Porta się waha, kandydaci nie chcą się tego podjąć. Ulemy podżegają parlament. Grecy kłócą się z Ormianami po gazetach. Dewizą pierwszych: razem z Turkami przeciw łacińśtwu i słowianom;“ dewizą zaś drugiah: „lepiej być Turkami niż Grekami.“

Konstantynopol 7-go. — *Agence Havas* donosi, że w poniedziałek Porta udzieli ustną odpowiedź przedstawicielom mocarstw i następnie prześle okólnik dyplomatyczny. Porta ma zamiar natychmiast upokorzyć Mirydytów, w razie wznowienia kroków nieprzyjacielskich 13 kwietnia i przeszkodzić im w dopomożeniu czarnogórcom.

Berlin 7-go.—*Nord. Alg. Ztng.* donosi, że wszelkie pogłoski o decyzji w sprawie dymisji Bismarcka są i dziś jeszcze niepewne, a wszelkie uwagi wykrzacające poza granicę prostego zastępstwa księcia kanclerza są nieprawdopodobne. Cesarz opiera się wszystkiemu, coby urlopowi nadać mogło cechę stanowczej dymisji. Do dziś dnia kanclerz państwa zajmuje się codziennemi robotami urzędowemi i nie przygotowuje się do wyjazdu. *Kreuz-Ztng.* wątpi czy we wtorek udzielone będzie jakiekolwiek objaśnienie w sprawie urlopu.

Paryż 7-go.—Moniteur utrzymuje, że wiadomości otrzymane z Konstantynopola pozwalają spodziewać się, że rozsądne przedstawienia Europy nie pozostaną dla Porty obojętnemi. Umarł tu Grzegorz Ganesco.

Warszawa, dnia 9 Kwietnia.

Londyn 8-go. — *Observer* robi uwagę z powodu wczoraj do *Timesa* nadesłanego telegramu, według którego Turcja miała przyzwolić na demobilizację— i pokój zdaje się być zapewnionym, iż w poselstwie tureckiem nie otrzymano w nocy potwierdzenia tej wiadomości od ministerjum spraw zewnętrznych. Ton telegramów z Konstantynopola odebranych, uprawnia nadzieję, iż Porta nie zechce pomnażać trudności, wzbraniając się przyjęcia protokółu pod rozwagę.

Warszawa, dnia 10 Kwietnia.

Brema 9-go — Dziś naznaczony został meeting dla manifestacji za pozostawieniem Bismarcka na urzędzie i za usilnem poparciem jego polityki przez sejm związkowy.

Konstantynopol 8-go. — Na dzisiejszej radzie ministrów stanowczo rozstrzygnięte być mają kwestje: protokółu demobilizacji i pokoju z Czarnogórzem. Jutro decyzja doręczona będzie sprawującym interesa mocarstw zagranicznych.

Konstantynopol 9-go. — Sprawujący interesa obcych mocarstw zwłaszcza Austrji i Francji, nastają na wysłanie pełnomocnika tureckiego do Petersburga. Niemniej atoli jest bardzo prawdopodobną rzeczą, iż Porta protokół odrzuca. I dziś odbywa się nadzwyczajna rada ministrów. Jutro Porta ma wysłać cyrkularz do swych przedstawicieli za granicą, w którym wyłuszczy im swoje postanowienie. Główną trudność stanowi kwestja Czarnej góry.

Berlin 9 kwietnia. Gazety wieczorne przynoszą sprzeczne co do Bismarka wiadomości. Według *Nat Ztng.* nastąpiła już decyzja cesarska, odrzucająca prośbę kanclerza państwa o dymisję a zgadzająca się natomiast na urlop, o który tenże prosił ewentualnie. I co do zastępstwa miało już zapaść postanowienie. Dzisiejsza rada ministerjalna zajmowała się formalnościami tymczasowemi. Jutro złożone zostaną sejmowi związkowemu doniesienia autentyczne. Z drugiej strony znowu *Nord. Allg. Ztng.* pisze iż kanclerz państwa wcale nie nagli, żeby nastąpiła natychmiastowa decyzja w sprawie podania się o uwolnienie. Sprawy tej nie można bynajmniej uważać za załatwioną. Kanclerz wyjedzie na urlop, jak tylko załatwione będzie zastępstwo na czas trwania takowego. Tym czasem aż do rozpoczęcia się urlopu kanclerz pełni obowiązki. „Post“ pisze toż samo co i „Nordd. Allg. Ztg“, dodając tylko, że dziś może kwestja zastępstwa zostanie uregulowaną.

Konstantynopol 9-go.—Sprawujący interesa: rossyjskie Nelidow, austrjacki i francuzki zalecają Porcie bez ustanku przyjęcie wszystkich warunków protokółu; mianowicie zaś uwydatniają z naciskiem tę okoliczność, że porozumienia się Porty z Rossją przed rozbrojeniem nie pociągnie za sobą żadnego dla Porty upokorzenia. Dziś jeszcze odbywa się nadzwyczajna rada ministrów, gdyż ważność sytuacji nie pozwala na powzięcie decyzji pospiesznej. Sądzą, iż zgoda nie byłaby niemożliwą, mimo opinji publicznej, gdyby Czarnogórze ustąpiło co do niektórych wymagań; ale z Cetynia nadszedł rozkaz nie ustępowania, więc zgoda jest niemożliwą. Porta czyni usiłowania, żeby Mirydytów pokonać i Nikszyć zaopatrzyć w żywność przed ekspiracją zawieszenia broni. Postanowienie dzisiejszej rady gabinetowej będzie stanowczem.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st 5 c. 11.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 10-go Kwietnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . .	121.50—65—72½—80	121 80	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.25—28	8 28	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	99 15—30	99.30	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	100 5?—57½	100.80	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	95 50	95.75	95.25
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	91.35	91.40	91.10
„ „ „ małe	91 20	91.35	91 05
Listy zast. m. War. serji I	85 75	85.80	85 50
„ „ „ serji II	84 40	84.55	84 25
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	80 40	80.40	80.10
„ „ małe	80 15	80 20	79 90
Bil Banku Ces. ser. I, II i III	—	96,5,4 50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	—.	—.
„ z r. 1866	—	—.	—.
5% Listy zastaw rossyjskie	—.	103.	—

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	181.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel War.-Terespols.	—.	116	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103.	102.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	200.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 120 nowych 150 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 12½ m. Łodzi 220$^{15}/_{16}$ listów likwidacyjnych 143⅓ obligów skarb. 10 pożyczki prem. I ej emisji 12$^{4}/_{5}$ II ej emisji 37½

Monety. Półimperjały rs. 6 80 - 6.77— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.65. - 6 62 marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs — kop —.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 9 6 w południe ciepła st. 16 8. Barometr 750 (Odmiana.)

TEATR WIELKI

Dziś: **Verbum Nobile.** — **Opiekun i Wychowanica.** — **Flis.** Jutro: **Dragoni Villars'a.**

ELDORADO.

W Nowym Teatrze
Dziś i Codziennie Przedstawienia Śpiewaków
Francuzkich i Angielskich.
Codziennie nowy program.
Początek o godz. 7½.
—4951—7—15

„Jaworze (Ernsdorf)"
Zakład hydropatyczny i żętyczny

u podnóża Beskidów, oddalony o ¾ godziny od stacji kolei Bielsk.

Rozpoczęcie pory 15 Maja

Środki lecznicze: kuracja zimną wodą, żętyca, mleko, kąpiele z igliwia i sztuczne żelazne.

Wspaniały park, dobre restauracje, salony lecznicze i do czytania, stała muzyka, stacja telegraficzna i pocztowa.

Lekarz Kąpielowy, Dr **Michał Kaufmann.**
—5333—1—4

Adwokat Przysięgły,

któryby za umiarkowane honorarjum podjął się prowadzenia spraw, raczy pomiędzy 8 a 10 z rana zgłosić się do lokalu Nr 6, domu Nr 533. —5341—1—1

Student Uniwersytetu,

udziela lekcje na mieście i u siebie w domu. Ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 40.
—5319—1—2

Młody Człowiek

obeznany z gospodarstwem i posiadający świadectwa, poszukuje miejsca na Ekonoma lub Pisarza. Wiadomość w Kantorze Stręczeń, ulica Nowy-Świat Nr 57. —5364—1—1

Młody Człowiek,

życzy sobie znaleźć **Pokój** razem ze studentem medycyny. Adres u Szwajcara Hotelu Lipskiego. 1—1 — 5371 —

Zdolny i solidny Kupiec w wieku lat 30 (żonaty), posiadający język niemiecki, poszukuje w miejscu produktowym lub fabrycznym od 1 go Lipca r. b **zajęcia jako Dysponent;** posiada pierwszorzędne referencje.— Łaskawe oferty pod **L. 4536,** należy przysłać do **Rudolfa Mosse w Wrocławiu.** 1—2 — 5332 —

Karol Rother,

Kuśnierz, przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 7 zamieszkały, wyjechał do Lipska dla zaopatrzenia swego Magazynu w świeże towary.— Także Magazyn przyjmuje futra na letnie przechowanie, za umiarkowaną cenę.
1—1 — 6369 —

Do fachu Piernikarskiego, potrzebny jest

UCZEŃ

Krzywe-Koło Nr 195. —5226—1—3

Kantory Maurycego Fajansa

ulica Trębacka Nr 638 i **Edwarda Sułkowskiego Nr 43, Alea Jerozolimska,** przyjmują obstalunki i sprzedają po jednych i tych samych cenach

Cement Robinsa

inne niższe gatunki **Portland Cementu,** oraz **Cegłę i Glinkę** ogniotrwałe. Ceny bardzo umiarkowane 1—6 — 5320 —

Korzystny Interes.

Z powodu śmierci dotychczasowego administratora, jest do wypuszczenia w **administrację**

Bazar Stowarzyszenia
MERKURY.

Wiadomość bliższa w Kantorze Stow. Podwale Nr 17, w godzinach południowych
—5357—1—5

Nadeszły odbiorze Cygara, dobre Papierosy i Tytuń do składu pod firmą M. Kierzkowskiego, Wierzbowa Nr 8, Vis-a-vis Teatru.

Warszawska Szwalnia Rękawiczek
Feliksa Szaniawskiego
Tłomackie Nr 6/570/1,
posiada znaczny zapas Rękawiczek i sprzedaje po cenach nader przystępnych, na tuziny i pojedyńczo. —5057—1—3

Korzystne.

Jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Jana wraz z urządzeniem i zapasami towaru, w bardzo dobrym punkcie, z wyrobionemi stosunkami tak w kraju jako i Cesarstwie, Magazyn Obuwia. Reflektanci zechcą nadesłać adresa do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. S. Nr 3. —5375—1—3

FILTRY KAMIENNE
Angielskie,

do klarowania wody, dziennie od 4 do 25 garncy, po cenie od rs. 6 do 15.

PRYSZNICE POKOJOWE
Angielskie,

bardzo praktyczne, z powodu łatwego urządzenia w mieszkaniu po rs. 20, poleca

W. GEYER,
Nowy-Świat, wprost Kopernika.
—5282—1—5

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr. 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —5339—1—3

M A M K I

ze zdrowym i świeżym pokarmem, są u Akuszerki A. Horn.—Także przyjmuje osoby spodziewające się słabości z pościelą, życiem, usługą, w oddzielnem pokoju, wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany.—Przyjmuje także dzieci na wychowanie. Ulica Pańska Nr 40/12‧4.
—5362—1—3

Szynki Litewskie

po 17 kop., a przednie po 15 k. funt.
Leszno Nr 40A,—Sklep z mąką.
—5367—1—3

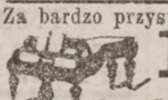
Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, w domu Nr 533, wprost kolumny Zygmunta, gdzie Apteka. —5340—1—6

Jest do sprzedania:

Siodło angielskie z przyborami, **Łóżko** pod orzech, oraz **Materac** sprężynowy dobrej roboty i **Stół.** Marszałkowska Nr 30, mieszkania 4. —5358—1—3

Za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, mało używany, z fabryki A. Hofera, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i 4 ma sprzęcami, z tonem pełnym i silnym. Ulica Złota Nr 4, mieszkania 16. —5359—1—2

Potrzeba
PARĘ KONI

rosłych i zdrowych. Wiadomość, Nowy-Świat Nu 68, od frontu. 1—3

Pod korzystnemi warunkami do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Jana r. b. przy jednej z główniejszych ulic

Dwa Sklepy,

z kompletnem urządzeniem na Dystrybucję, oraz sprzedaż artykułów spożywczych. Wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, ulica Leszno Nr 40a, od 9 do 11 z rana lub od 4 do 6 po południu. 1—3 — 5360 —

W Sobotę, w przedpołudniowej godzinie

zgubione zostały sześć rubli

w dwóch papierkach. Łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą jeżeli tego żądać będzie.
—5368—1—1

Dnia 6 Kwietnia, w Piątek, wybiegł z domu Nr 10 przy ulicy Erywańskiej

PIESEK

mały, czarny, z żółtemi łatkami, z gatunku tax-jamnik. Kto go odprowadzi do stróża pod powyższy numer, otrzyma sowitą nagrodę.
—5353—1—2

ARTUR.

MAGAZYN
Garderoby Męzkiej,

ulica Bielańska Nr 601, (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon wiosenny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona, jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem ARTUR.
Bielańska Nr 601. 7—0 — 4350 —

ARTUR.

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.,* podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle Ludwika Spiess.

—18è91—

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie
po kop. 16 za 1 funt.
—21011—40—0

Są do sprzedania za cenę nader przystępną

Dwa Garnitury Mebli

rypsem kryte, oraz Szeslong safianowy, wszystko urzędowej roboty, z gwarancją, także Materace różnego rodzaju. Senatorska Nr 20 u Tapicera. 3545—10—12

Na kompot

świeże otrzymane
jak Śliwki suszone Węgierskie
„ Jabłka „ obierane
„ Gruszki „
Szeptała (rodzaj śliwek)
poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu 53 —6— 9303

Główny Skład Węgla Żywelskiego, Złota Nr 28, sprzedaje

WĘGIEL SZLĄZKI,

najlepszy po **Kop. 90,** krajowy dobry **Kop. 80,** kostkowy **Kop. 70** za korzec miary rzetelnej z odstawą natychmiastową,— w Filji zaś tegoż składu przy ulicy Brzozowej Nr 14, wyłączna sprzedaż pudowa najlepszego węgla grubego pod **Kop. 15,** drobnego **Kop. 13,**—obstalunki mogą być nadsyłane miejską pocztą, na koszt składu.
—4935—4—6

Bez pośrednictwa jest do sprzedania



POSESSJA

położona przy pryncypalnej ulicy, z ogrodem i placem obszernym do budowania, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w Kantorze Loterji W. Wertheima przy ulicy Rymarskiej Nr 8. —5244—2—2

Jest do odstąpienia zaraz lub od 1 Lipca r. b

Propinacja,

składająca się z 2-ch karczem, w miejscu bardzo ładnem, między różnemi fabrykami, odległa o jednę wiorstę od rogatek Marymontskich. Bliższa wiadomość, Stare-Miasto Nr 1, u właściciela domu. —5111—2—3

Fabryka Kwiatów K. Ł,

Marszałkowska Nr 69

zaopatrzona w znaczny wybór najgustowniej wykończonych **kwiatów** na bieżący sezon.

Ceny fabryczne bardzo przystępne.
2—15 — 5274 —

NATYCHMIAST

są Pokoje umeblowane do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie z usługą, Nowogrodzka Nr **21,** mieszkania Nr 6
1—1 — 5370 —

MIESZKANIE.

Jest jeden ładny **pokój** od frontu, z oddzielnem wejściem, meblami i usługą Róg Berga Nr 11, mieszkania 4, nad Cukiernią.
—5361—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 29 Марта (10 Апрѣля) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 78

Dnia 10 Kwietnia 1877 roku. *Wtorek* *Dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1877 roku.*

Znana lat 27 **Księgarnia G. Hermansztadt, ulica Długa wprost Miodowej Nr 549,** poleca się Szanownej Publiczności doborem dzieł pomnikowych:

Historja Polska Długosza, tomów 2. Lipsk.
Literatura Bentkowskiego, tomów 2.
Gabinet medalów Polskich Raczyńskiego, 4 tomy.
Flora Polska Pisulewskiego, z rycinami.

W tejże Księgarni dostać można **Kodeks Cywilny.** po polsku i po rusku, tomów 3, na papierze welinowym, wydanie petersburskie, za rs. 4 kop. 50. **Biblijo.eka Warszawska,** kompleta z różnych lat, po rs. 1 kop. 50.

Historja zgromadzeń zakonnych ks. Benjamina 3 tomy. **Biblja Wojka z roku 1599,** druk gotycki, rs. 12.

Taż Księgarnia kupuje dzieła różnej treści i taksuje darmo bibljoteki.

3—3 — 5051 —

Nakładem Redakcji Izraelity wyszła broszura
pod tytułem:

Czem żydzi byli dla cywilizacji?

Rozprawa Profesora

M. J. SZLEJDENA,

przetłumaczył

S. P.

Skład Główny w Księgarni pp. Altenberga i Robitscha, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Cena egzemplarza kop. 30.

3—3 — 4983 —

BANK POLSKI,

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. i w następnych od godziny 11 z rana odbywać się będzie w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych. Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające. 2—3 — 4912 —

BANK POLSKI

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7/19 Kwietnia r. b. i następnych od godziny 11 z rana odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego w mieście Łodzi licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych a we właściwym czasie niewykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

Prezes Banku (podpisano) **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancelarji (podpisano) **A. Rajzacher.** 3—3— 4179 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż **nieruchomość** w Warszawie na rogu ulic Śto-Krzyzkiej i Jasnej pod Nrem 1327B położona, do tutejszego szpitala Dzieciątka Jezus należąca, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 10 Lutego r. b. wystawioną zostaje na sprzedaż przez publiczną in plus licytację, która odbywać się będzie przed tąż Radą Miejską w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 1 z południa przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny między osobami, które podały deklaracje, przetarg od najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Praetium do tej licytacji jako szacunek za pomienioną nieruchomość ustanawia się na rs. 57700, vadium zaś do licytacji na rs. 8000.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przedstawić w zapieczętowanej kopercie deklaracje na zwyczajnym papierze, bez skrobań i poprawek, napisane podług niżej wskazanego wzoru, i dołączyć ustanowione wyżej wadium gotowizną, listami likwidacyjnemi, lub innemi Rządowemi lub też przez Rząd gwarantowanemi papierami procentowemi, z należącemi do nich za ubiegły czas kuponami.

Rzeczone papiery procentowe przyjmowane będą po cenie do przyjmowania ich na kaucje ustanowionej.

Inne warunki do tej licytacji, oraz sytuacyjny i konstrukcyjne plany nieruchomości Nr 1327B mogą być przeglądane w kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . Marca r. b. składam niniejszą deklarację, iż wystawioną na sprzedaż nieruchomość w Warszawie pod Nrem 1327B na rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Jasnej położona, do tutejszego szpitala Dzieciątka Jezus należącą, obowiązuję się kupić za summę rs . . . kop. . . (wypisać wyraźnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w ilości rs. . . . . (wyraźnie liczbą i literami) przy niniejszym składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia . . miesiąca . . . 1877 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Członek-Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

3—8 — 4957 —

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy na Miodziusiu w Szczawnicy.

Rozpoczyna swój sezon 19 Maja z wycieczką **majówką** z Krakowa do Pionin. Pociąg spacerowy rusza o 11 rano do Starego Sączu, zkąd 30 wózków, 5 mil oo Szczawnicy przewiozą, w Niedzielę suma w kaplicy mojej, wieczorem w mojej sali bal, w Poniedziałek wycieczka do Czorsztyna, miedzy czerwonym klasztorem obiad, po obiedzie przejażdżka w 50 łódkach Dunajem, przy muzyce, paleniu latarek, ogniach bengalskich wieczorem. Strzelnica, kazuel, kręgielnia, billard, fortunka etc., nawet kąpiel ciepła, do programu wchodzi to wszystko z wiktem; mieszkaniem, usługą, światłem, pościelą, furmanką etc. kosztuje od jednej osoby 17 fl. 3-cią klasą, zaś 2-gą klasą 21 fl. Dla tego tak tanio, by Szanowną Publiczność zachęcić do podobnych wycieczek, które to łączenie się na dobre wyjść musi.

2—3 — 5195 — **Fr. TOMASZEK.**

DYREKTOR OGRODÓW Botanicznego i Pomologicznego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z nadchodzącą wiosną w ogrodzie Pomologicznym w Warszawie odbywać się będzie sprzedaż drzew i krzewów owocowych, po cenach następujących:

Grusze, jabłonie i śliwy w koronach sztuka po kop. 50.
Grusze, jabłonie i wiśnie bez koron kop. 40.
Młodsze szczepy stosownie do wieku sztuka po kop. 20, 30 i 40.
Morele i brzoskwinie sztuka po rs. 1.
Winorośl jednoroczna 15 kop.
Porzeczki jednoroczne kop. 15.
Agrest dwuletni kop. 25.
Malin kopa rs. 1 kop. 75.
Truskawek kopa od rs. 1 kop. 25 do 3 rubli.
Szparagów dwuletnich kopa rs. 1.
Róże pienne stosownie do wysokości sztuka od 75 kop. do 1 rs. 20 kop.
Róże krzaczaste sztuka po 30 kop.
Piwonije pachnące sztuka kop. 20.
Kasztany, klony, wiązy i akacje sztuka od kop. 30 do 75.

Zamówienia i pieniądze adresować do Edmunda Jankowskiego, Starszego Ogrodnika, Nowogrodzka Nr 36.—Opakowanie po cenie kosztu. Odstawa do kolei po kop. 40 od paczki zawierającej najwyżej 100 drzewek. Transport kosztem nabywcy. Bliższe szczegóły w katalogach przesyłanych na żądanie.

Edmunt Jankowski, Starszy Ogrodnik.

5—5 — 3758 —

Drukarnia J. Tomaszewskiego
przy ulicy Tłomackie Nr 599, nowy 4, przysposobiła **szematy Kontraktów Najmu Mieszkań,** ułożone przez pewnego Adwokata Przysięgłego, z uwzględnieniem przepisów nowych ustaw Sądowych. Kontrakty te mieć będą głównie na względzie zapobieżenie o ile możności trudnościom, jakie dotąd spotykali Właściciele Domów przy poszukiwaniu w drodze sądowej swych należności od Lokatorów. Skład główny w powyższej Drukarni. —5560—1—1

Z rozporządzenia Łomżyńskiego Zarządu gubernjalnego do spraw włościańskich, wypuszcza się w dzierżawę od dnia 11 (23) kwietnia roku bieżącego

FOLWARK STRZEGOCIN,

w gubernii Łomżyńskiej, powiecie Pułtuskim położony, z domem mieszkalnym, ogrodem i wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi, rozległości gruntu ornego włók 16, łąk włók 3, z zasiewem ozimym, — pszenicy korcy 78, żyta korcy 72; jary zasiew wynosić może około 200 korcy.

Dzierżawa może być wziętą z inwentarzem żywym i martwym, z warunkiem złożenia kaucji wyrównywającej jego wartości i rocznej dzierżawie wraz z podatkami.

Szczegółowe warunki mogą być przejrzane w kancelarji Komisarza włościańskiego w m. Pułtusku. 3—3—5038

Poszukiwaną jest
Guwernantka Niemka,
z wyższem wykształaeniem, z muzyką lub bez muzyki. Bliższa wiadomość na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na 1-m piętrze nad Apteką.—W tymże samem miejscu potrzebna **Panna Służąca** na stałe, znająca się doskonale na krawieccżyznie jako i na białem szyciu i opatrzona dobremi świadectwami. —5034—2—4

REKOMENDACJA Nauczycielek, Nauczycieli i Bon.

Nowy-Świat Nr 53.—M. S.
—5202—2—3

Potrzebne są
Panny
do szycia wyprawy. Elektoralna Nr 39, 1-sze piętro, do pani E. P. —5190—3—3

Potrzebna jest zaraz
PANNA
kompletnie uzdolniona do kroju sukien, wykończenia takowych z gustem, oraz do zarządu pracownią. Adresy proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. N. —5288—2—3

Potrzebną jest
PANNA
do maszyny, do szycia bielizny, kompletnie uzdatniona, do pracowni M. Górskiej. Ulica Ordynacka Nr 6. —5170-2—3

Młodzi ludzie do nauki kapelusznictwa potrzebni
w fabryce W. Gorczyckiego. Wierzbowa 614c. —5220—2—3

OSOBA

płci żeńskiej może znaleźć wspólne mieszkanie ze stołem. Ulica Chmielna Nr 20. —5327—1—3

Dzierżawa Folwarku.

Poszukuje się od włók 5 do 10 w dobrej ziemi z łąką i budynkami. Opis i adres proszę nadesłać: Ulica Długa Nr 17, mieszkania 7. —4785—2—2

POLKI

wysoko wykształcone, Guwernerowie różnej narodowości, Osoby udzielające lekcje na godziny, Bony Niemki i Polki poszukują zajęcia.—Tamże jest korzystne miejsce w Warszawie dla Guwernantki Niemki, posiadającej język francuzki lub muzykę. Bielańska Nr 17 nowy, obok Apteki.—**Natalja Cieślińska.** —5356—1—6

UZDOLNIONY RYTOWNIK

wprawny w pismach, któryby się oraz podjął technicznego kierownictwa zakładu litograficznego, może znaleźć stałe i korzystne umieszczenie we Lwowie. Zgłoszenia z załączonemi wzorami robót własnych przyjmuje „Annoncen Expedition von Haasenstein et Vogler in Wien“ unter S. G. 4614. —5334—1—3

Pewien zakład wyrobów wypiekowych posiadający obszerne stosunki i pewne utrzymanie, potrzebuje

Wspólnika

z funduszem do rs. 1000, do którego to interesu może być stosowny ktoś z fachu cukierniczego albo piekarskiego. Adres, ulica Nowomiejska Nr 15 nowy, w składzie masła. —5225—1—6

OGRODNIK

młody, dobrze uzdolniony w swym fachu, potrzebny jest od 1 Maja r. b. jako subiekt ogrodniczy. Pensja od 20 do 25 rs. miesięcznie, mieszkanie i opał. Tylko pretendenci posiadający odpowiednią kwalifikację i dobre świadectwa konkurować mogą o powyższe miejsce. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —5343—1—5

1000 rs.
Rządca domu.

Urzędnik, mogący złożyć 1000 rs. kaucji w gotowiźnie, poszukuje zajęcia jako Rządca domu. Wiadomość przy ulicy Szczygłej Nr 5, na 1-em piętrze od frontu, mieszkania Nr 12, wejście na schody z podwórza. —5352—1—3

Potrzebna jest
PANNA
do bielizny i umiejąca szyć na maszynie Wheelera et Wilsona. Ulica Żórawia Nr 19, u pani Krasuskiej. —5297—2—3

Do Petersburga

wyjeżdżając we własnym interesie dnia 15-go Kwietnia, przyjmuje zlecenia handlowe i podejmuje się załatwienia interesów **u władz rządowych.** Wiadomość, Trębacka Nr 11, kantor przewozowy A. Wróblewski et Comp. od 11-tej do 12-tej rano i od 3 do 4 po południu. 2—3—5268

Guwernantki, Bony, różnych narodowości, poleca biuro zleceń w Wrocławiu

P. Skokalskiej.

Alte Taschen Strasse Nr 16.
—5167—2—3

Do dóbr Konstantynów w guberni Siedleckiej, potrzebnym jest

GORZELANY

od 1 Lipca r. b. Wyrób roczny wynosi około 20000 wiader. Kandydat powinien być także obeznanym z fabrykacją piwa. Bliższa wiadomość w kantorze Jana hr. Ledóchowskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 13.
—5184—2—3

Dziecię od lat 2 do 8

może znaleźć troskliwą i macierzyńską opiekę, w domu przyzwoitym, za umiarkowanem wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Wspólną ku Koszykom, dom z filarkami. —4072—2—2

Juljan Billing

STUDNIARZ,

przeniósł mieszkanie na ulicę **Żabią Nr 5.**
—5271—2—6

Poszukuje miejsca

Wdowa

przyzwoitego prowadzenia, za Gospodynię, do dozoru dzieci, lub też dla opieki dzieci, gdzie nie dużo osób, lub też do jednej osoby. Ulica Wpólna Nr 13 nowy, dowiedzieć się można w sklepie wiktuałów. —5094—3—3

MAMKA

jest u Akuszerki E. P. Ulica Żórawia Nr 5.
—5132—3—3

MAMKI

zdrowe, ze świeżym i starszym pokarmem, wiejskie i miejskie, są w Kantorze przy ulicy Widok Nr 2 nowy. Wiadomość u Akuszerki.
—5122—3—3

PRAWDZIWA SKÓRA AMERYKAŃSKA MATOWA.

Prawdziwa skóra Amerykańska matowa.

Prawdziwą skórę Amerykańską matową

w różnych kolorach nadzwyczaj trwałą i piękną na pokrycia mebli i powozów

polecają:

F. Wierzbicki i S-ka.

P. S. Bierącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.
5—6 — 4400 —

PRAWDZIWA SKÓRA AMERYKAŃSKA MATOWA.

Prawdziwa skóra Amerykańska matowa.

Ważna Wiadomość!

Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania **Szafa jesionowa i Fortepian,** w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Nr 16, Krzywe-Koło, u Szczepańskiego, 2-gie piętro.
—5135—2—2

Dom Spedycyjno-Kommisowy

JAN HR. LEDÓCHOWSKI

Królewska Nr 13.

Otrzymał w komiss **Nasiona:** Koniczynę czerwoną i białą, Tymotejkę, Bobik koński, Wykę, Groch i Owies w ziarnie wyborowem. Poleca sprzedaż detaliczną na butelki **Win Bordoskich** czystych i wykwintnych.
—5123—2—6

Lokomobila

o sile 20 koni, tudzież **Tartak** mogący rżnąć 1000 kubików dziennie, mało używane, w zupełnie dobrym stanie, są do zbycia razem, lub oddzielnie za cenę połowy kosztu. Bliższa wiadomość ulica Wielka Nr 11, w Kantorze, od 3 do 5 po południu. —5097—2—3

Z kaucją odpowiednią

OSOBA z prowincji, poszukuje miejsca, na Rządcę domu, Kasjera lub Buchhaltera, zaraz lub od 1-go Lipca r. b. Wiadomość, ulica Królewska Nr 21, w Dystrybucji. —5076—1

Bona Niemka,

znająca i krawieczczyznę, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość u Właściciela domu Nr 29, przy ulicy Nalewki. —5069—3—3

Dwa Zegarki złote,

kryte, Genewskie, o 15 kamieniach, ankry, jeden nowy za rs. 50, drugi używany za rs. 35, oraz Łańcuszek długi za rs. 36, do sprzedania w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost kolumny Zygmunta. —5138—2—3

DRZEWKA OWOCOWE.

Kilka tysięcy drzewek owocowych w koronach dobrze wyhodowanych, w roz maitych wyborowych gatunkach, jest do sprzedania w ogrodzie o trzy wiorsty przy szosse za rogatką Mokotowską w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. Osoby które niechciałyby się udać za rogatki, mogą nabyć tychże w ogrodzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, dom W-go Lewentala, gdzie już są w części nadsyłane, a w razie zapotrzebowania nadsyłane będą.
4—4 — 4654—2—4

Jedyna w Warszawie fabryka ręczników pod firmą:

G. Umgelter.

Ulica Dunaj-Szeroki Nr. 8.

Poleca się szanownej Publiczności swojemi wyrobami; gdyż oprócz ręczników wyrabia płótno pod kamasze dla fabrykantów obuwia i na kalesony, jakoteż przyjmuje talki (przędzę) na ręczniki i płótno.

Przy tem funkcjonująca fabryka waty poleca się wyborowym towarem po cenach przystępnych i przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące.

Z uszanowaniem

L. Umgelter (wdowa).

5—6 — 3630 —

BIURO

Reprezentanta Generalnego

Dąbrowskich Kopalni Węgla

otwarte z dniem 1 stycznia r. b., przy Nowym-Świecie Nr 41, na 1 piętrze, poleca węgle **ze znanych Dąbrowskich kopalni,** exploatowanych obecnie przez Bank Francuzko-Włoski (Banque Française & Italienne). Przyjmuje obstalunki na dostawy hurtowe i detaliczne, równie jak sprzedaje na wagony. Ceny bardzo umiarkowane. —934—12—12

BAWARJA

kompletnie umeblowana, jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Mostowa Nr 6, wiadomość na miejscu. —5110—2—3

Jest do sprzedania

czarny Szal tyftykowy

za przystępną cenę, na Placu Ś-go Aleksandra Nr domu 7, a mieszkania 17, na 1-m piętrze od frontu, stróż wskaże. —5107—2—3

MAGLE

są do sprzedania, w dobrym stanie i bardzo korzystne. Ulica Grzybowska Nr 58.
—5100—2—2

Przyjmuje do reparacji Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
1351—26—0

Za rs. 130 do sprzedania

Waga centymalna,

ciągnąca do 200 pudów, zdatna do składu węgli. Wiadomość, Sienna Nr 21. —5246—

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,

wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,

przylega; do twarzy a nie jest widoczny;

skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,“

Tłomackie Nr 2.

Przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju dzieła sztuki, antyki, zabytki starożytności, przedmioty nowe i używane, za opłatą 1% wpisowego i 10% komisowego po sprzedaży,—partje przedmiotów powszechnego użytku nie płacą wpisowego. Obecnie posiada między innemi Makatę turecką haftowaną pełami i złotem, komodę antyk z toaletą, stół owalny mahoniowy duży z podstawą Samsona, łóżka, biórka męzkie i damskie, broszę brylantową, zegary antyki i nowe, obrazy, wielki zapas porcelany, ubrania męzkie, wielki zapas garderoby damskiej, kalosze nowe od 60 kop. para, różne drobiazgi galanteryjne i gospodarskie i t. p.

Także przyjmują się zamówienia na węgiel i drzewo, za markami dla Stowarzyszonych. —4972—2—0

TANIO.

Obrazy znakomitej artystycznej wartości, również jeden bardzo dawny, arcydzieło szkoły niemieckiej. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —4929—2—3

Koński Ząb,

Koniczyny czerwona i biała, zupełnie wyczysyczone, koniczyna Szwedzka, **Przelot** pospolity, **Tymotka, Rajgras** prawdziwy angielski, **Buraki i Marchew** pastewne, **Dąb** czerwony, żółty i niebieski **Łubin,** oraz wszelkie inne nasiona w najlepszych gatunkach, polecają

Ostrowski i S-ka,

Senatorska 22.
—4982—3—3

Ogłoszenie. Od dnia 7 Kwietnia

KAWIARNIA

w **Saskim Ogrodzie,** obok Instytutu Wód Mineralnych, otwartą została. —5126—3—6

ŚLIWKI FRANCUZKIE

tegoroczne,

nadeszły do Handlu

Braci Wróbel

w różnych gatunkach.
36—0—20558

TRZCINA

jest do sprzedania tanio, na rogu Szerokiej Miłej i Dzikiej Nr 38, dom Jawica.
—5029—3—3

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w składach: pp.

A. F. Galle i Ludwika Spiess.
—2,373—

W. LIPIŃSKI,

OGRODNIK ARTYSTYCZNY,

ZAKŁADA

NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

Ogrody, Parki i t. d.

w Naborówcu pod Zakroczymem.
—4444—6—6

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach,** po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu pana Hessego pod Nr. 1068/6. —5198—2—3

Jest do sprzedania

PRZEFORSZTOWANIE

z **drzwiami,** długości łokci 10, wysokości łokci 3, koloru jesionowego. Wiadomość w składzie herbaty Bakumenko Nr 412a.

WÓZEK

dla chorych, na resorach, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Złotej Nr 35, do godz. 10 z rana. Wiadomość u stróża.
—5105—2—2

Przyjmuje się do roboty Suknie i wszelka krawieczyzna damska.

Śliska Nr 4, mieszkania 4.—**Cybulska.**
—5090—2—6

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—13—0—3494—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

rozmaite przedmioty,

jako to garderoba damska, szafa do sukien, szafa (spiżarnia), stoły, umywalnia, łóżko z materacami, obrazy, lampy, lustro, kuchnia żelazna z fajerkami i rozmaite gospodarskie przedmioty. Ulica Bielańska Nr 6, mieszkania 14, na drugiem piętrze. —5018—3—3

PIGUŁKI ŻELAZNE D^RA RABUTEAU

DRAGÉES FERRUGINEUSES DU Dr RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCUZKIEGO.

Doświadczenia robione w szpitalach paryzkich przez professorów wydziału medycznego dowiodły skutecznego działania PIGUŁEK D-ra RABUTEAU przeciwko BLADACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (*anaemia*), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCYI dla wzmocnienia słabych kompleksyi.

PIGUŁKI D-ra RABUTEAU nie sprawiają obstrukcyi i osoby najsłabszej kompleksyi zażywać je mogą.

PARYŻ, 14, *rue Racine,* u CLIN et Cie, dostawców szpitali paryzkich.

W ROSSYI, we wszystkich głównych aptekach i składach materyałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.

FOLWARK KLESZCZOWA

należący do Majoratu w guberni Kieleckiej, 7 wiorst od Pilicy, 40 morg ziemi ornej i łąk z dostatecznemi zabudowaniami i domem mieszkalnym, o 7 pokojach, do wydzierżawienia od S-go Jana pod korzystnemi warunkami za 200 rubli rocznie. Wiadomość, ulica Dzielna Nr nowy 16, u właściciela Majoratu księcia Wachwachowa. —4974—2—3

Ktoby sobie życzył zamienić dom w Warszawie albo w Lublinie, czyniący dochodu czystego najmniej rs. 3000, lub folwark mniejszy do 20 włók mający, na

FOLWARK

składający się z 75 włók ziemi dobrej, z lasem, łąkami, zasiewami, narzędziami, inwentarzem. Interesant raczy się zgłosić na ulicę Ogrodową Nr 19, na 1 piętro, gdzie otrzyma objaśnienie i wykaz majątku, który jest położony w guberni Lubelskiej o parę wiorst od kolei żelaznej Nadwiślańskiej. Majątek obciąża dług Tow. Kredyt. rs. 20,000 i dług hypoteczny rs. 15,000. Zastrzega się pośrednictwo osob trzecich. —5159—2—2

W każdym czasie jest do wynajęcia

DOMEK

murowany, parterowy, składający się z 2 salonów, 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nrem 11. —5160—2—3

Jest do sprzedania bez pośrednictwa

POSESJA,

mająca 8,700 łokci kwadratowych rozległości, na której znajduje się dom frontowy parterowy drewniany na podmurowaniu, oficyna drewniana na podmurowaniu i zabudowania gospodarskie, reszta posesji zajęta jest pod ogród fruktowy, zawierający wyborowe gatunki drzew. O bliższych a korzystnych warunkach, można się dowiedzieć u właściciela przy ulicy Dzielnej Nr 23 nowy, w godzinach do 9 rano lub od 5 po południu. —4782—5—6

DOM

w Okuniewie, składający się z 4 pokojów i kuchni, o 2 wiorsty od stacji Miłosny drogi Terespolskiej, do wynajęcia na **letnie mieszkanie.** Wiadomość na miejscu. —5313—1—1

RS. 12,000

Kapitał rs. 12,000 na pierwszym numerze po pożyczce miejskiej, na domu w środku miasta wartości rs. 60,000 zahypotekowany, z powodu wyjazdu jest do zbycia, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Cukierni pana Reinharda róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej Nr 45, między godziną 4 a 5 z południa. —4939—3—3

5,000 do 10,000 rs.

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki po pożyczce Towarzystwa, na dobra ziemskie, położone o trzy wiorsty drogi od stacji kolei Warsz.-Wied. Pruszków. Wiadomość bez pośrednictwa u Adwokata przysięgłego Więckowskiego, Plac Krasiński Nr 2. —5020—3—3

Podaję niniejszem do wiadomości powszechnej, iż za długi syna mojego Sztab-Rotmistrza Włodzimierza, syna Aleksandra Rall, nie odpowiadam i takowych płacić nie będę.

Rzeczywisty Radca Stanu Aleksander, syn Teodora **Rall.** —5345—1—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Mam honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż posiadam Skład **różnych posadzek taflowych** z suchego materjału i z dobrych warsztatów pochodzącyh, ceny bardzo przystępne. Skład przy ulicy Jerozolimskiej pod Nrem 13, pod firmą

„WIKTOR RUNDBAKIN“.

NB. Upoważniony przezemnie działać w interesach moich p. Heller, od m. b. z takowych występuje. —5347—1—3

Zakład leczenia wodą w Gräfenbergu na Szlązku Austrjackim

Najprostszy dojazd z Warszawy koleją żelazną przez Wrocław i stacją Ziegenhals. Bliższej wiadomości udziela lekarz (który mówi po polsku) kierujący zakładem Pryśnicowskim leczenia wodą.—Med. Dr **Anjel.** —5346—1—6

Z powodu braku miejsca, są do sprzedania

Dwie Szafy

jesionowe urzędowej roboty, do sukien. Ulica Piekarska Nr 3 nowy, na dole w podwórzu, Nr 10 mieszkania. —5325—1—2

WIADOMOŚĆ.

Są do sprzedania Lustra w złoconych rzeźbionych ramach orzech mahoń, najświeższego fasonu i wielkości, nowych i używanych, Konsole złocone z blatami marmurowemi, a to wszystko staranie wykończone, Gzymsy złocone do firanek wyginane rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 20 orzech, mahoń, heban kop. 90 i 60, ramki gabinetowe rzeźbione kop. 80, gładkie kop. 35. Przyjmuje się wszelkie obstalunki stare ramy do pozłacania, obrazy do oprawy, ramy są gotowe rozmaitej wielkości, a wszystko bardzo tanio, w Fabryce ram ulica Orla Nr 7. —4057—3—3

Dobra Żarki

w guberni Piotrkowskiej, powiecie Bendzińskim, po nad Drogą Żelazną W. W., zawierające włók 280, a w tych lasu 150, przeważnie fabryczne, są pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Chcący powziąć bliższą wiadomość, raczą zgłosić się do zarządu Dóbr w Jaworzniku. — Towarzystwo Kredytowe Ziemskie z 1869 roku, może być w każdym czasie podniesione. —4473—8—12

Zaraz do wynajęcia

OGRÓD

fruktowy, oparkaniony, wraz z pokojem, za rs. 120 rocznie, lub osoba, któraby wypożyczyła rs. tysiąc właścicielowi domu, z gwarancją hypoteczną, otrzyma tenże w procencie. Wiadomość w Hotelu Paryzkim, gdzie się uskutecznia sprzedaż kanarków. —5144—2—3

Ważna Wiadomość!

Jest do nabycia za pomierną cenę komplet Dzienników Praw, tak z Księstwa Warszawskiego jako i Królestwa, wraz z tomem dodatkowym, razem tomów 76, oprawnych w półskórek. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod Nrem 18 nowym, lokalu 5, na 2-m piętrze. —4895—3—3

Są do najęcia

Dwa Domy

na letnie mieszkanie, w folwarku Borki, od stacji Płuszcz wiersta 1, od lasu sosnowego i brzozowego prętów kilkanaście, jeden dom o 4-ch pokojach z kuchnią, drugi o 2ch z kuchnią i spiżarnią, i kilkanaście prętów rzeka i łazienka do kąpieli. Bliższa wiadomość u pani Struś, ulica Tamka Nr 36. —3707—3—3

Do sprzedania

Szesląg i 2 fotele

wyścielane i skórą kryte, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56B, mieszkania Nr 4. Od godziny 9 rano do 1 z południa. —5330—1—3

Jest do sprzedania

PAKA

z fortepianu Hofera i **Stół** na 24 osób. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 14, mieszkania 19. —5312—1—1

Do fabryki kapeluszy filcowych

Teodora Weigt i Spółki

Ogrodowa Nr 34, potrzebni są ludzie do pomocy w robotach i uczniowie pragnący wyuczyć się fachu. —5317—1—3

Do sprzedania za rs. 9

Kanapa duża

kryta materją wełnianą, wewnątrz schowanie pod kluczem. Elektoralna Nr 30, mieszkania Nr 14. Od godziny 10 z rana do 1 z południa. —5323—1—3

Jest do sprzedania:

Fortepian o 6-u i pół oktawach, **Skrzypce i dwa Łóżeczka** składane jesionowe. Adres ulica Smolna Nr 8, mieszkania 9. —5331—1—3

Ze zmianą interesów i z powodu wyjazdu z Warszawy, jest do odstąpienia na wygodnych warunkach dobrze urządzona

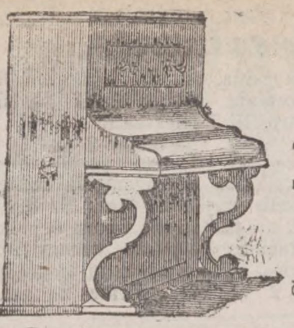
KAWIARNIA

na Nowym-Świecie, w domu Nr 25. —5326—1—3

Do sprzedania

KLACZ

młoda, rosła, gniada, pod wierzch wyjeżdżona, ze stadniny Hr Branickiego w Białej Cerkwi. Wiadomość, ulica Graniczna Nr 13, u stróża. —5338—1—3



Sprzedaż. Wynajem. Zamiana. **Ceny stałe.**

Skład K. Dejnert,

b. ucznia Fabryki Piotra Erarda w Paryżu, otrzymał nowy transport

Pianin i Melodykonów,

z najpierwszych fabryk Paryzkich, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —4434—5—6



Sprzedaż. **Wynajęcie.**

W składzie A. WERNER,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16,

Fortepiany

z mechaniką angielską i wiedeńską, oraz **PIANINA i HARMONJE** pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. —5336—1—6



W Fabryce Fortepianów

KERNTOPFA

przy Placu Krasińskich Nr 3, są do sprzedania używane **Fortepiany i Organki z 12 rejestrami.—PIANINA** do wynajęcia. —4223—6—12



Ktoby miał

Fortepian

do egzercytowania na miejscu na godziny, w okolicy Placu Teatralnego, zechce zostawić adres w Redakcji pod literą K. —5150—2—2

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli

masiv mahoniowych, nowego fasonu, kanapa, dwa fotelle, sześć krzeseł, stół przed kanapę, wełnianym adamaszkiem krytych, za rs. 95. Leszno Nr 17, wiadomość u stróża. —5024—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy prawie nowy i rozmaite inne meble, po przystępnej cenie. Twarda Nr 36, przez bramę na prawo, na 1-m piętrze. —5332—1—3

Jest do sprzedania za bardzo nizką cenę

kilka Garniturów Mebli,

brogatelą krytych, oraz orzechowy, szabowany, utrechtem kryty.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 13, u Tapicera. —5143—2—3

W Zakładzie Stolarskim **Józefa Witkowkowskiego,** do sprzedania rozmaite

MEBLE

również przyjmują się wszelkie obstalunki robót budowlanych, sklepów i tym podobnych rzeczy. Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo. —5136—2—8

MEBLE

używane

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60 1-e piętro.

Prócz znacznego zapasu i ciągłego napływu mebli używanych oraz przedmiotów do ozdoby mieszkań służących, Magazyn posiada także meble antique z bronzami, Lustra, sztychy, stolik japoński, szachy chińskie, garnitur perski, mogące być ozdobą zbiorów i salonów, dywan wielki angielski, łóżka francuzkie z materacami, lodownie, stoły obiadowe i t. p. po cenach bardzo nizkich.

—4591—3—6 **Załęski et Comp.**

Do sprzedania:

Szafa sosnowa z pułkami, **Pułki** wielkie w rodzaju szafy. **Bufet** sosnowy z szufladką, **Stół** duży z szufladami, **Szlaban** sosnowy, **Drzwi** dubeltowe okute blachą i dobrym zamkiem, 4 ramiona podwójne do gazu, 2 ramiona pojedyncze lampowe do gazu. Ulica Senatorska Nr 22, stróż wskaże. —5196—2—3

Sprzedają się



MEBLE

rozmaitego rodzaju, po cenach jaknajniższych, ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —4713—5—6

Przy ulicy Rybaki Nr 2 (stara prochownia) na 1 piętrze od frontu, do sprzedania za 40 rs.

Garnitur Mebli

jesionowych: 6 krzeseł, 2 fotele, stół i kanapa, wyściełanych, w dobrym stanie. —5252—2—3



Jest do sprzedania za cenę nizką

Garnitur Mebli,

Sofa i Szeslong urzędowej roboty. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —5214—2—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



MEBLE

rozmaitego rodzaju, niżej kosztu, ulica Leszno Nr 18, w 2-em podwórzu Nr 37, na prawo. —5073—3—4

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

orzechowy i drugi używany, oraz parę Szaf orzechowych, Łóżka, komody, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. 3200—3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong skórą kryty, Kozeta, Komoda, Stolik do kart, Szafa i Łóżka medaljonowe. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 18. —5139—2—3

Do sprzedania

różne Meble,

to jest garnitur rypsem kryty, szeszlong skórą kryty, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, 2 łóżka, biórka męzkie, kredens, stół jadalny, komoda, lustro i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna na dole, w sieni drzwi na lewo.—4710—6—6



KARETA

cztero-osobowa

używana, zupełnie odświeżona, jest do sprzedania. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 19, **na 2-gim piętrze od frontu.**

3—3 — 5042 —

WAŁACH

czteroletni, skarogniady, jeżdżony pod wierzch i w zaprzęgu, do sprzedania. Bliższa wiadomość w kantorze olejarni parowej, ulica Hoża Nr 9. —5058—2—3

Sprzedaje się kary Koń,

$4 \frac{1}{2}$ lat, wierszków 5 miary, nadzwyczajnie silnej budowy, bardzo dobrze ujeżdżony w pojedynce. Widzieć można codziennie, do 2-ej godziny po południu, na rogu ulic Czerniakowskiej i Agrikola Dolnej Nr 27, u stangreta Ankiewicza. —5050—3—5

Przy ulicy Złotej Nr 13 nowy lit. A, są do odstąpienia każdego czasu

Dwie Krowy

wraz z mieszkaniem, sprzedaż mleka egzystuje od lat pięciu. —5043—3—3

LOKAL

z balkonem na 1-m piętrze od frontu, składający się z salonu, 5-ciu pokoi, kuchni z spiżarką, piwnicą, komórką i górą wspólną, jest do najęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat Nr 46 nowy. —4973—2—3

Do wynajęcia

umeblowane pokoje, oddzielnie lub razem, z usługą. Ś-to Krzyzka Nr 21. —5222—2—5

Dla kawalerów do wynajęcia

POKÓJ

ze stołem, pościelą lub bez, przy familji, na pierwszem piętrze, Nr mieszkania 4, ulica róg Piwnej Nr domu 25. —5230—2—3

POKÓJ

duży, elegancko umeblowany, z fortepianem i usługą, dla osoby spokojnej i lubiącej porządek. Ulica Złota Nr 11, mieszkania 11. —5117—2—2

Przybyła z St.-Petersburga

AKUSZERKA

z dyplomem St-Petersburgskiej Medyko Chirurgicznej Akademji, poleca swoją pomoc chorym damom. Wrazie potrzeby można mieć **Pokój** ze wszelkiemi dogodnościami. Ulica Żórawia Nr 9. —4756—3—3

U Akuszerki A. J.

osoby spodziewające się słabości, jakoteż przejeżdżające na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym pokoju lub wspólnym. Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 4. Przyjmuje zamówienia na prowincję —5228—2—6

U Akuszerki E. B.

jest **Mamka** ze świeżym pokarmem, (także i **Pokój** bardzo wygodny, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chłodna Nr 19. —5052—3—3

Apartament

w domu przy Alei Jerozolimskiej Nr 3, na 1 piętrze, z oddzielnem wejściem, złożony z 11 pokoi, kuchni i pokoju dla służących, z wszelkiemi dogodnościami, do najęcia od Ś-go Jana. Przytem stajnia i wozownia. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Brackiej Nr 11. —5177—2—3

Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia na Kanoniach, w domu Nr 85/6 (nowy 4), w miejscu porządnem, czystem, na świeżem powietrzu, z pięknym widokiem na okolice, na 2 piętrze Salon, 3 pokoje z kuchnią balkonem i t. d., za rs. 360 rocznie. Wiadomość u właścicielki domu także. —5201—2—3

LOKAL

składający się z 3 pokoi, kuchni oddzielnej, piwnicy, z wspólną górą, na 1-em piętrze. Przy ulicy Krzywe Koło Nr 198 (1 nowy), w każdym czasie do najęcia. Wiadomość na 3-m piętrze. Cena rs. 220 rocznie. —5353—1—3

Jest do wynajęcia

kilka mieszkań

letnich, za rogatkami Moskiewskiemi, w miejscu spokojnem z czystem powietrzem, przy tem ogród. Wiadomość można powziąć w magazynie SS-rów Judlin, przy ulicy Niecałej Nr 9, lub też na miejscu. 3—6—4996

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia **umeblowane**

TRZY POKOJE

z przedpokojem, a mogą być dwa pokoje z pokoikiem dla służącego, wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. P. Arnold. 3—3—5054

Różne Mieszkania

do najęcia, na świeżem powietrzu, z dogodnościami miastowemi, blizko od Kopernika, w dół ulicą Oboźną, Leszczyńską, na prawo przy Dobrej, lub koło Dziecinnego Szpitala, Tamką, przy końcu, na lewo, przy Dobrej Nr 8, dom wśród ogródków, z obszernym widokiem na Wisłę. —4917—4—6

Ktoby miał zaraz do wypuszczenia miesięcznie, ładnie umeblowany

Salon i Pokój

sypialny z usługą i samowarem w nowym domu i niedaleko Saskiego Ogrodu, zechce się zgłosić do Hotelu Maringe Nr 4, do godziny 11-ej rano. 3—3—5046

Przy rogu **Krakowskiego-Przedmieścia** i Bednarskiej ulicy, pod Nrem 23, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, 2 alkowy, z 2 balkonami, za rs. 450 rocznie.—Jeden pokój z alkową może być odłączony w cenie rs. 110. Wiadomość u właściciela. —5023—3—3

Natychmiast do wynajęcia

Mieszkanie,

Trzy pokoje z kuchnią, piwnicą i górą wspólną, za 260 rs. rocznie. Długa Nr 17, w oficynie 1-sze piętro, Nr 7 mieszkania. —5237—2—2

Od Ś-go Jana r. b., są do wynajęcia następujące **Lokale** przy ulicy Orlej Nr 6.

1) za rs. 650, na parterze z frontu 6 pokoi przedpokój, kuchnia, kurytarz, waterklozet, urządzenie gazowe, z lampami, kran wodociągowy i zlew, 2 wejścia, piwnic 2, góra wspólna.

2) za rs. 500, na parterze z frontu 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, schowanko, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, zlew, piwnic 2, góra wspólna, 2 wejścia.

3) za rs. 550, na 2-giem piętrze z frontu, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, 2 schowanka i kuchnia, górka osobna i duża wspólna, 2 piwnice, 2 wejścia, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew.

4) za rs. 350, na 1-m piętrze, 3 pokoje, przedpokój, 2 schowanka i kuchnia, piwnica 1, góra wspólna, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew.

5) za rs. 250, na 1-m piętrze, 3 pokoje, w 3-cim mieści się cyganek, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, zlew, piwnica 1, góra wspólna.

6) za rs. 150, na parterze, 1 duży pokój i kuchnia, piwnica 1, góra wspólna, urządzenie gazowe i kran wodociągowy. Wiadomość u gospodarza. —5285—2—2

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

w ogrodzie, tuż za rogatkami Ząbkowskiemi, złożone z trzech obszernych pokoi na 1-m piętrze, kuchni, wygódki i t. p., oraz obszernego balkonu, wychodzącego na ogród. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 5, lub na miejscu na Szmulowiźnie, u W-go Emila Brühl. —5220—2—3

Mieszkanie z ogrodem,

w środku miasta, złożone z 5 pokoi i kuchni, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Mylnej pod Nrem 7.—Tamże potrzebny jest **Rządca** z kaucją rs. 1,000. Wiadomość u gospodarza Nr 1, róg Celnej, przy Starem-Mieście. —5072—3—4

Do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia, z piwnicą i górą wspólną, w bliskości kolumny Króla Zygmunta na Podwalu w domu pod Nrem 526, na drugiem piętrze od frontu. Stróż Jan wskaże. —5308—1—3

Mieszkania

od 1-go kwietnia do najęcia: Pokój z kuchnią na dole w ogrodzie za rs. 20 kwartalnie; Pokój z kuchnią od frontu na dole za rs. 25 kwartalnie. Wiadomość pod Nrem 2512 ulica Żytnia, 3-ci dom od Żelaznej.—5315—1—3

Do najęcia zaraz

POKÓJ

z kuchnią, oraz Pokój z meblami, z życiem i usługą lub bez, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. Jerozolimska Nr 17, pierwsze piętro na lewo. —5350—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.:

4 pokoje i kuchnia w ogrodzie, cena rs. 300.
Salon z balkonem, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 270.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 220.
2 pokoje i kuchnia w oficynie rs. 150.

Ulica róg Leszna i Żelaznej Nr 70. —5255—2—2

MIESZKANIA w Ciechocinku,

są do najęcia za przystępną cenę. Wiadomość u Dra Sznabla, Stare-Miasto Nr 17, każdodziennie prócz świąt, między godziną 3 a 5 po południu i 8 a 9 z rana, lub u Dra Dziedzickiego, róg Chłodnej i Żelaznej Nr 21. —5093—2—3

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20 nowym, vis à vis kościoła św. Antoniego, są do wynajęcia od Św. Jana 1877 roku następujące

LOKALE

mianowicie:

12 Pokojów, Przedpokój i Kuchnia na 2-giem piętrze od frontu lub do pódzielenia.
6 Pokojów, Przedpokój i Kuchnia na 2-giem piętrze od frontu.
2 Pokoje z Kuchnią na parterze.
1 Pokój, Alkowa i Kuchnia, na 2-giem piętrze.
Wiadomość u miejscowego Rządcy. 1—5 — — 5314 —

U Akuszerki Nesterów

przy ulicy Widok Nr 1, jest

POKÓJ

dla Osoby spodziewającycej się słabości. —4556—5—6

POKÓJ

z meblami i usługą, wejście osobne, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —4913—3—3

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

duży od frontu o dwóch oknach z balkonem, porządnie umeblowany, z osobnem wejściem, może być z samowarem i usługą, dla osoby lubiącej spokój i porządek. W blizkości ogrodu Saskiego i ulicy Marszałkowskiej. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 15. —4703-3—3

APARTAMENT

do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, składający się z 9 pokojów, przedpokoju, łazienki, spiżarni, waterklozetu, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi możliwemi dogodnościami. —5063—3—5

Jest do wynajęcia jeden

POKÓJ

umeblowany, na parterze od frontu. Marjańska Nr 9, wiadomość u stróża. —5075—3—3

Jest do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. na 1-em piętrze od frontu

APARTAMENT

składający się z 9-ciu pokoi, z których dw salony z balkonem o 3-ch oknach, przedpokoju, dwóch pasaży, kuchni o 2-ch oknach, z wodociągiem i zlewem, łazienki i wygódki, 2-ch piwnic, góry oddzielnej i spiżarki, za cenę kwartalną rs. 412 kop. 50. Sto Krzyżka Nr 17. —4289—4—6

Są dwa Lokale

od 1-go Lipca, na 1-m piętrze, po 3 pokoje, przedpokój i kuchnie, mogą być połączone na jeden przy ulicy Szczyglej, pod Nrem 6 nowym. —5099—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Złotej Nr 16

5 pokoi z niszą,

przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i ogrodem.
Też na dole
5 pokoi z przedpokojem i kuchnią.
Wiadomość u stróża. —5083—2—3

Całe pierwsze piętro

z salonem o 3-ch oknach, z 2 balkonami, zawierające 24 pokoje, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., **razem** lub **częściowo**. Może być dodany obszerny ogród. Wiadomość, Chmielna Nr 10 nowy, piąty dom od Nowego-Światu. —4888—3—6

Od św. Jana r. b. jest do wynajęcia na rogu ulicy Twardej i Marjańskiej Nr 5 nowy obszerny

LOKAL

na 1 piętrze, składający się z salonu, 8 pokoi, pasażu z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, z których salon i trzy pokoje, ściany ozdobione wykwintnie lustrami i sztukaturą, posadzki eleganckie, do tegoż stajnia i wozownia murowane, góra i 3 piwnice. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. 3667—6—6

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14

7 POKOI,

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1-m piętrze. Wiadomość u właściciela domu. —4752—4—6

Mieszkanie Letnie

do wynajęcia, lub roczne, składające się z 3 pokoi, kuchni i zachowania, od dnia 1 Maja r. b., w miejscowości suchej i lesistej, wsi kościelnej Chotomowie, gminy Jabłonna. Wiadomość na miejscu. —5077—2—2

DWA POKOJE

z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Od Ś-go Jana **Sklep** z mieszkaniem i różne większe i mniejsze lokale do wynajęcia, w domu Nr 40/361 przy ulicy Freta. —5272—2—3

Pokoje z meblami,

w cenie od 10 rs. i wyżej za jeden, miesięcznie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 4, pierwsze piętro. —5028—3—3

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep

z pieczywem i zaprowadzeniem kawy, oraz może być zarząd domu. Wiadomość w sklepie piekarskim Nr 21, ulica Elektoralna. —5284—2—2

Kilka 1, 2 i 3 pokojowych z odrestaurowaniem

LOKALI,

mogących być połączonemi, w każdym czasie oraz

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i pakamerem, od 1 Lipca do wynajęcia. Twarda Nr 36. —5185—3—5

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP

duży z pakamerą i obszerną dubeltową, pod takowemi, piwnicą sklepioną, z posadzką cementową. Może być wejście do tej piwnicy ze sklepu lub z pakameru. Wiadomość u Rządcy, Przejazd Nr 9. —5316—1—3

Przy ulicy Rymarskiej Nr 8, jest do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

SKLEP

z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem, oraz **różna Lokale kawalerskie,** odpowiednie na kantory. Wiadomość u Rządcy domu. —5101—2—3

Sklepy wystawne

sklepione, z pakamerami, jako też różne **Lokale** do wynajęcia od 1-go Lipca b. r. w domu Nr 16, naprzeciwko Soboru, przy ulicy Długiej. Wiadomość u właściciela. —4140—

W Hotelu Polskim w Warszawie jest do wynajęcia od 1-go Lipca

SKLEP

obszerny, w którym się mieścił skład płótna i bielizny. Wiadomość powziąć można u właściciela hotelu między 9-tą i 10-tą rano. 3—3—5007

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP

z pokojem, co służyć może na Handel Wędlin, oraz **dwa pokoje** na warsztat i dwie piwnice, przy ulicy Solnej Nr 8 nowy. Wiadomość u stróża na miejscu. —5247—2—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Wiktuałów.

Róg Brackiej i Widok Nr 2, od Brackiej ulicy. —5165—2—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

z powodu zmiany interesów. Ulica Złota Nr 21. —5124—2—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, od 1-go Lipca 1877 r., są do wynajęcia na zakład wynajmu powozów:

na 10 koni stajnia

i odpowiednie wozownie,
na pomieszczenie karet. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold. —5055—3—3

W Piątek wieczorem, w przejeździe na Foksal Wiedeński, zgubioną została

BURKA

zawinięta w pled. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Warecką Nr 9, mieszkania Nr 1, za nagrodą. —5328—1—1

SKRADZIONO

z 5-go na 6-ty w nocy, bieżącego miesiąca, z folwarku Łowickiego **4 konie** z uprzężą i wozami dwoma, koń 5-cio letni maści gniadej z gwiazdką, klacz 5 cio letnia, biała pęcina zadnia; klacz jasno gniada lat 8, bez odmiany i klacz jasno gniada łysa, z trzema nogami białemi, lat 10. Ktoby dał znać o powyższych koniach na miejscu post restant Łowicz lub w Warszawie na Koszyki do W. Bukowieckiego, otrzyma sowite wynagrodzenie. —5309—2—3

Dnia 30 Marca zginął

Pies mały Pudelek,

biały, łapki przednie krzywe ma. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą pod Nrem 17, ulica Książęca do właściciela domu. —5219—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.